

dziennik

WSCHODNI

CZWARTEK 26 MARCA 2020 r.

Wielki Tydzień bez wiernych

KOŚCIÓŁ W krajach dotkniętych pandemią biskupi i kapłani powinni celebrować obrzędy Wielkiego Tygodnia bez udziału wiernych – zalecił Watykan **STRONA 10**



RAPORT: KORONAWIRUS – WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

Hospitalizowani
z podejrzeniem wirusa**30**Poddani
kwarantannie**5371**Pod nadzorem
epidemiologicznym**5469**Zakażeni
koronawirusem**58**Ofiary
śmiertelne**2**

stan na godzinę 19.30, 25 marca 2020 r.



FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

Wojsko przywiezie obiad i leki

POMOC Kupują leki i jedzenie, rozwożą obiady. Żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej włączyli się w walkę z epidemią koronawirusa. Pomagają również w naszym regionie

– Bez nich bym sobie teraz nie poradziła – przyznaje pani Janina z Zamościa, 92-letnia kombatantka. – Od dwóch miesięcy nie wychodzę z domu. Już drugi raz przechodzę zapalenie oskrzeli. Nie ma mowy, żebym sama zrobiła zakupy. Do tej pory pomagał mi syn, ale ma nowotwór. Jest już po 30 chemiach. Jestem więc zdana na pomoc innych.

Pani Janina przekazuje żołnierzom listę zakupów i po niespełna godzinie odbiera od nich zestaw niezbędnych leków, pieczywo i środki czystości.

• WIĘCEJ NA STRONIE 3

Kto tchórz, kto bohater?

OBYCZAJE – Kto bojaźliwy, ten powinien zostać w domu – komentował marszałek województwa Jarosław Stawiarski (PiS) frekwencję i obawy radnych podczas obrad sejmiku w związku z pandemią koronawirusa. – Czy pana zdaniem tylko tchórze siedzą w domach? – pyta europoseł Krzysztof Hetman (PSL), nazywając Stawiarskiego ironicznie „bohaterem”

Tomasz Maciuszczak

W ostatni wtorek sejmik województwa zebrał się w trybie nadzwyczajnym, by przegłosować przekazanie 57 mln zł szpitalom na zakupy i działania związane z walką z koronawirusem. Podjęto szczególne środki ostrożności. Przy wejściach wystawiono płyny do dezynfekcji rąk. Sesja odbyła się bez udziału publiczności, a jej uczestnicy siedzieli przy oddzielnych stołach, ustawionych w ok. półtorametrowych odstępach.

Kto powinien zostać w domu

W posiedzeniu wzięło udział 23 z 33 radnych, w tym 14 z PiS. Niektórzy z nich na salę przyszli w rękawiczkach i масечkach ochronnych. Ale i tak pojawiły się wątpliwości, czy organizowanie obrad w takiej formie w trakcie pandemii koronawirusa to dobry pomysł.

– Nie jestem epidemiologiem, ale jestem lekarzem. Zwoływanie sesji nawet w takich warunkach, jakie państwu stworzyliście, też stanowi pewne niebezpieczeństwo. Z mojego punktu widzenia dużo łatwiej byłoby to zrobić w formie chociażby elektronicznej – sugerował radny PSL Marek Kos, przypominając, że w sposób zdalny ma debatować m.in. Europarlament.

– Kto bojaźliwy, ten powinien zostać w domu. Bo ja sobie nie wyobrażam, żeby urzędy na ten czas nie funkcjonowały – stwierdził marszałek.

Mniej więcej w tym samym czasie premier Mateusz Morawiecki i minister zdrowia Łukasz Szumowski, ogłaszając kolejne obostrzenia w przemieszczaniu się i uczestnictwie w zgroma-

dzeniach, zachęcali do tego, by wyjścia z domów ograniczyć do absolutnego minimum.

Stawiarski podkreślił tymczasem, że w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego pracuje obecnie ok. 30 proc. z ponad 1200 pracowników. – Czy się narażają? No pewnie, że się narażają. Czy my się narażamy? Też na pewno się narażamy. Ale przy tak zwanych środkach ostrożności, które przewidzieliśmy, powinno to wystarczyć, żebyście państwo wyszli z tej sesji bez uszczerbku na zdrowiu – zakończył.

Słowa o bojaźliwości wytknął Stawiarskiemu były marszałek, obecny europoseł i szef wojewódzkich struktur PSL Krzysztof Hetman. We wtorek na Facebooku zamieścił zdjęcie polityka PiS z jego wypowiedzią.

– Czy zdaniem Jarosława „Bohatera” Stawiarskiego tylko tchórze siedzą w domach? Czy jest pan tego

pewien? Chyba że to taka dobra rada na dziś od „odpowiedzialnej” władzy PiS – napisał Hetman.

Obecny marszałek poprzednikowi odpowiedział również w mediach społecznościowych. Zapewnił, że jego intencją nie było szydzenie z tych, którzy nie przyszli na sesję. Zapewnił też, że była ona zorganizowana „zgodnie z wysokimi standardami sanitarno-epidemiologicznymi”, określonymi przez ministra zdrowia.

– Od pana formacji politycznej oczekiwałbym merytorycznej współpracy w tej trudnej sytuacji. Pan woli jednak wstawiać memy w internecie. Trochę mało – podkreślił Stawiarski.

Nie ma posiedzeń „na odległość”

Wojewoda lubelski Lech Sprawka (PiS) przyznaje, że obecne przepisy nie dopuszczają możliwości od-

bywania posiedzeń organów samorządu terytorialnego „na odległość”. Takie rozwiązania mają umożliwić planowane zmiany w specustawie, którymi ma zająć się Sejm. – W aktualnej sytuacji mogą tylko apelować, że jeśli zachodzi konieczność zwołania sesji, np. w celu przyjęcia uchwały związanej z walką z koronawirusem, to niech zostanie ona zorganizowana w bezpieczny sposób – mówi nam wojewoda. Słów marszałka nie komentuje. – Nie znam ich i nie chcę ich oceniać – ucina.

Dziś ma odbyć się sesja Rady Miasta Lublin. Radni PiS zaapelowali, by z porządku obrad w trosce o zdrowie ich uczestników wycofać „wszystkie mało obecnie istotne punkty”, ale i dołączyć do niego ich propozycje. Z organizacji zaplanowanych na 30 marca obrad zrezygnowała natomiast Rada Powiatu

w Białej Podlaskiej. Decyzję podjęto wczoraj ze względu na bezpieczeństwo radnych i pracowników tamtejszego starostwa.

SEJM JEDNAK SIĘ ZBIERZE

Dziś odbędzie posiedzenie Sejmu. Posłowie zajmą się zmianami w sejmowym regulaminie, które umożliwią przeprowadzenie obrad w sposób zdalny. Takie posiedzenie, w którym na sali plenarnej uczestniczyliby tylko reprezentanci poszczególnych klubów, a pozostali ich członkowie śledziliby transmisję przez internet, z możliwością udziału w głosowaniach ma się odbyć w piątek. Po krytyce ze strony Koalicji Obywatelskiej i Konfederacji przyzium Sejmu zdecydowało jednak, że aby umożliwić takie obrady, najpierw konieczne będzie ściągnięcie posłów do sejmowego gmachu.

Laboratorium
w Wojewódzkiej Stacji
Sanitarno-Epidemiologicznej
w Lublinie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Kolejne laboratorium będzie szukać koronawirusa

EPIDEMIA Drugie w Lublinie i trzecie w województwie laboratorium wykonujące testy na koronawirusa powstanie na lubelskim Uniwersytecie Medycznym. Trwają prace nad otwarciem kolejnych takich miejsc, także w innych częściach regionu

Katarzyna Prus
Tomasz Maciuszczak

Jak informuje rzecznik uczelni Włodzimierz Matysiak, rektor prof. Andrzej Drop podjął decyzję o rozpoczęciu przygotowań do utworzenia specjalistycznego laboratorium diagnostyki molekularnej koronawirusa. Chodzi o wskazanie lokalizacji oraz adaptację pomieszczeń i wyposażenie. Za zorganizowanie placówki ma odpowiadać prof. Małgorzata Polz-Dacewicz, prezes Polskiego Towarzystwa Wirusologicznego i kierownik uczelnianego Zakładu Wirusologii.

– Nowo powstające laboratorium mogłoby znacznie przyspieszyć i usprawnić dia-

gnozowanie pacjentów z podejrzeniem zakażenia koronawirusem, byłoby trzecią w województwie tego typu jednostką – mówi Matysiak.

Dodaje też, że władze uczelni oddelegowały pięciu jej pracowników (w tym czterech diagnostów laboratoryjnych) do wsparcia przy badaniu próbek w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie.

Wojewoda lubelski Lech Sprawka przyznaje, że trwają intensywne prace nad uruchomieniem kolejnych miejsc, w których mogłyby być wykonywane testy na potwierdzenie zakażenia Covid-19.

– To jest w tej chwili nasz priorytet – zaznacza wojewoda w rozmowie z Dziennikiem. I dodaje, że działania w tym zakresie koordynuje wojewódzki inspektor sanitarny Maria Korniszek. – Musimy bardzo dokładnie sprawdzić możliwości wykonywania właściwych badań. Takich, co do których wyników nie będzie żadnych wątpliwości.

W grę wchodzi jeszcze jedna lokalizacja na terenie Lublina. Pod uwagę brane są również dalsze zakątki naszego regionu.

– Również w południowej części województwa, bo tam mamy dużo osób w kwarantannie. Pojawiło się nowe ognisko na północy, w powiecie łukowskim, dlatego należy liczyć się z tym, że i tam będziemy mieli podobną sytuację. Te rejony są odległe od Lublina

czy Puław, stąd będziemy i tam szukać możliwości zlokalizowania takiego laboratorium – podkreśla wojewoda. – Chcielibyśmy, żeby zaczęły działać najdalej za dwa tygodnie.

Jak dodaje Sprawka, pozwoliłoby to przygotować się na spodziewany wzrost liczby osób przechodzących obowiązkową kwarantannę. W obecnej chwili każda z nich musi zostać poddana badaniu na obecność koronawirusa. Aktualnie w naszym regionie zajmują się tym pracownicy laboratoriów w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie oraz w wojskowym Ośrodku Diagnostyki i Zwalczania Zagrożeń Biologicznych w Puławach. Obie jednostki są w stanie wykonać od 150 do 200 testów na dobę.

Impreza w czasie epidemii. Będą badania na wirusa

Policja i prokuratura zajmują się grupą młodych ludzi, którzy mimo epidemii zorganizowali „18-tkę”. Młodzi ludzie bawili się w jednym z barów w dzielnicy LSM. Teraz imprezowicze i ich bliscy muszą się liczyć z poważnymi konsekwencjami. – Młodzi ludzie wykazali się skrajną nieodpowiedzialnością – mówi Kamil Gołębiowski, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Uczestnicy imprezy pomimo obowiązującego stanu epidemii postanowili wynająć lokal i uczestniczyć w hucznej zabawie. Impreza odbywała się w nocy z soboty na niedzielę. Podczas policyjnej interwencji okazało się, że w barze było 12 gości oraz właścicielka. Dwie osoby były poszukiwane. – Na miejscu drzwi do lokalu

otworzyła właścicielka. 40-letnia kobieta oświadczyła, że wynajęła lokal grupie młodych osób, które zorganizowały tam „18-stkę” – dodaje Kamil Gołębiowski. Wizyta mundurowych zakończyła imprezę. W sprawie prowadzone jest postępowanie dotyczące sprowadzania niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia. – Będziemy sprawdzali, czy uczestnicy imprezy są zakażeni koronawirusem oraz czy są objęci kwarantanną – wyjaśnia Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. – Sprawdzeni zostaną również ich bliscy, z którymi młodzi ludzie mieli wcześniej kontakt. Dopiero po badaniach podejmiemy decyzję o dalszym kierunku postępowania. Za spowodowanie zagrożenia dla zdrowia i życia innych osób grozi do 8 lat więzienia. (JSZ)

Lekarz sprawdzi, czy pacjent jest na kwarantannie

Od dzisiaj w systemie eWUŚ, potwierdzającym prawo do świadczeń medycznych, pojawia się informacja o kwarantannie. Ma to zwiększyć bezpieczeństwo zarówno personelu medycznego, jak i pozostałych pacjentów. – Uruchomiliśmy specjalny znacznik w systemie eWUŚ, który będzie wskazywał, czy pacjent jest objęty kwarantanną – tłumaczy Adam Niedzielski, prezes NFZ. – Bezpieczeństwo lekarzy jest dzisiaj kluczowe, dlatego doskonalimy system, aby zapewnić im zweryfikowane informacje i tym samym większą ochronę – dodaje. Do tej pory medycy opierali się wyłącznie na oświadczeniu

pacjenta. Teraz dane o objęciu kwarantanną oraz terminie jej zakończenia będą dostępne również w eWUŚ. Nowa funkcjonalność znacznie zwiększa bezpieczeństwo lekarzy i pacjentów. – Zdarzało się bowiem, że pacjenci nie mówili prawdy o swoim stanie zdrowia, narażając na ryzyko zarażenia samych lekarzy, ale także inne osoby oczekujące wraz z nimi na wizytę. Przez takie zachowanie zamykane były całe poradnie, czy oddziały szpitalne – zaznacza Sylwia Wądrzyk, rzecznik NFZ. Nowa funkcjonalność w eWUŚ działa od dzisiaj. Jak informuje NFZ, system ma być sukcesywnie zasilany kolejnymi danymi. (KP)

Pobili i okradli

Trzej młodzi ludzie z Lublina odpowiedzą za napad na nastolatka. Pobili go i okradli. Zabrali mu telefon, pieniądze, a nawet spodnie. Wczoraj cała trójka została doprowadzona do sądu z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie. Młodzi ludzie w wieku od 19 do 21 lat odpowiedzą za napad, do której doszło w nocy z piątku na sobotę na lubelskim Stawinku. Ofiarą napastników padł 16-latek.

– Sprawcy okradli go ze wszystkich wartościowych przedmiotów. Ich łupem padł telefon komórkowy, szaszetka z portfelem oraz markowe spodnie, w które był ubrany. Straty oszacowano na kilkaset złotych – wylicza Kamil Gołębiowski, rzecznik lubelskiej policji. Kryminalni szybko zatrzymali napastników. Wszyscy trafili do policyjnej celi. Za rozbój grozi im do 12 lat więzienia. (JSZ)

Do 13 kwietnia granice będą zamknięte

Od 27 marca granice naszego kraju będą zamknięte. – Osoby, które pracują za granicą, mają dwie doby na ustabilizowanie swojej sytuacji zawodowej, ponieważ już od piątku każdy przekraczający granicę będzie poddany przymusowej, dwutygodniowej kwarantannie – zapowiedział wczoraj minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński. Nowe przepisy, które weszły

w życie o północy 25 marca, całkowicie zmieniają sytuację wszystkich tych, którzy np. mieszkają w Polsce, ale pracują za granicą. I odwrotnie. Dotychczas, w drodze do pracy i z pracy, osoby te mogły przekraczać granicę i nie były objęte 14-dniową kwarantanną. Działo się to na podstawie dokumentów, jakie wystawiał im pracodawca. W myśl nowych przepisów dwutygodniową kwarantanną będą objęci wszyscy. A to

oznacza, że pracujący za granicą będą musieli szybko załatwić „rozstanie” z pracodawcą, bądź – w przypadku pozostania w miejscu pracy – wynająć kwaterę. Minister przypominał, że zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia o kwarantannie, kierowcy ciężarówek w międzynarodowym transporcie drogowym są zwolnieni z odbycia obowiązkowej kwarantanny. Zwolnienie dotyczy również

kierowców spoza Unii Europejskiej, zatrudnionych w Polsce. Warunkiem jest posiadanie świadectwa kierowcy. Granice mają pozostać zamknięte do 13 kwietnia. (WZ)

Tylko kierowcy ciężarówek w międzynarodowym transporcie drogowym są zwolnieni z obowiązkowej kwarantanny

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI



dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazus, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biła Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 81 46 26 837, 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:
Biła Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

WAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTYBUCJI PRASY



FOT. CZYTELNIA PIOTR

„Coronavirus” na Politechnice. Na razie tu zostanie

Nieznani sprawcy namalowali graffiti na terenie Politechniki Lubelskiej. Na jednej ze ścian pojawił się napis „Coronavirus”.

Można go zobaczyć na murze obok budynku, w którym mieszczą się Wydział Podstaw Techniki i Wydział Zarządzania, od strony obiektów sportowych.

Uczelnia nie zamierza jednak składać zawiadomienia o zniszczeniu mienia.

– Napis na razie zostanie. Jak minie epidemia, zastanowimy się, co z nim zrobić – mówi Iwona Czajkowska-Deneka, rzecznik prasowy Politechniki Lubelskiej. I dodaje: – Pojawiają się nawet głosy, że wygląda to estetycznie. Widać, że ktoś się przyłożył. (DW)

Wojsko przywiezie leki i obiad

POMOC Kupują leki i jedzenie, rozwożą obiady i pomagają w kontrolowaniu granicy. Żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej włączyli się w walkę z epidemią koronawirusa. Pomagają również w naszym regionie

Jacek Szydłowski

Bez nich bym sobie teraz nie poradziła – przyznaje pani Janina z Zamościa, 92-letnia kombatantka. – Od dwóch miesięcy nie wychodzę z domu. Już drugi raz przechodzę zapalenie oskrzeli. Nie ma mowy, żebym sama zrobiła zakupy. Do tej pory pomagał mi syn, ale ma nowotwór. Jest już po 30 chemiach. Jestem więc zdana na pomoc innych.

Pani Janina przekazuje żołnierzom listę zakupów i po niespełna godzinie odbiera od nich zestaw niezbędnych leków, pieczywo i środki czystości.

Żołnierze zamojskiego batalionu 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej codziennie odwiedzają kombatantów, osoby w kwarantannie i innych, którzy nie mogą lub nie są w stanie wyjść z domu i zadbać o swoje potrzeby. Wojskowi mają na swojej liście kilkaset osób z Zamościa i pięciu okolicznych powiatów. Przywożą im np. opał i niezbędne leki.

– Nie wiem, jak mam dziękować – przyznaje pani Czesława



Żołnierze codziennie odwiedzają kombatantów, osoby w kwarantannie i innych, którzy nie mogą lub nie są w stanie wyjść z domu i zadbać o swoje potrzeby



FOT. JACEK SZYDŁOWSKI (2)

z Zamościa. Odbiera od żołnierzy żywność i środki czystości. Sama ze względu na wiek i zdrowie nie wychodzi z domu. – Wojnę przeżyłam, to może i to przeżyję – kwituje.

Większość osób, które odwiedzają wojskowi to emeryci.

– Starsze osoby zwykle traktują naszą pomoc

trochę inaczej niż młodszy – dodaje kpr. Artur Szerafin, z którym odwiedzamy kolejne osoby. W cywilu jest nauczycielem w-f i instruktorem sztuk walki. W drodze z jednego domu do drugiego prowadzi lekcje on-line. – Starsi ludzie szanują nasze wsparcie i zamawiają zwykle tylko potrzebne rzeczy. Wiedzą, że inni też czekają na pomoc. Widać też po nich ogromną wdzięczność. To motywuje.

Młodszy składają czasem „trudniejsze” zamówienia. Proszą np. o kurczaki wyłącz-

nie z ekologicznej hodowli czy królika od konkretnego dostawcy. To pochłania więcej czasu i w efekcie kolejne osoby muszą dłużej czekać na pomoc.

Żołnierze zajmują się nie tylko dostarczeniem zakupów. Odwiedzają weteranów, sprawdzając ich zdrowie i warunki życiowe. Wspólnie z pracownikami służb socjalnych rozwożą także obiady do podopiecznych pomocy społecznej.

Od niedzieli terytorialsi pomagają również w pilnowaniu granicy.

– Żołnierze z batalionów z Chełma, Zamościa oraz Białej Podlaskiej włączyli się do wspólnych działań z funkcjonariuszami Straży Granicznej na punktach kontrolnych na granicy państwa – mówi kpt. Damian Stanula, oficer prasowy 2. LBOT. – Blisko 70 żołnierzy zostało skierowanych do placówek w miejscowościach: Bohukały, Janów Podlaski, Zberezę, Wola Uhruska, Kryłów oraz Chłopotatyn.

Wojskowi patrolują granicę wspólnie ze strażnikami

mi. Pomagają też w rozbudowie posterunków kontrolnych. Obecnie w akcji związanej z walką z koronawirusem uczestniczy ok. 150 żołnierzy WOT z naszego regionu. Pozostali mogą nawet w ciągu kilku godzin włączyć się do działań.

Żołnierze WOT z lubelskiej brygady wspierają także policjantów. Sprawdzają, czy osoby objęte kwarantanną pozostają w swoich domach. Za złamanie warunków kwarantanny grozi do 30 tys. zł grzywny.

Nowy oddział dla pacjentów zakażonych koronawirusem

Pod koniec przyszłego tygodnia w Szpitalu Neuropsychiatrycznym w Lublinie ma zacząć działać „oddział zakaźny”. Mają tam trafiać pacjenci z nagłymi zaburzeniami psychicznymi i jednocześnie zakażeni koronawirusem lub z podejrzeniem zakażenia.

– Nie jest to typowy oddział chorób zakaźnych.

Chodzi o stworzenie miejsca, które zapewni bezpieczeństwo personelowi i pacjentom. Jest to niezbędne do realizacji wstępnej segregacji pacjentów – tłumaczy Piotr Dreher, dyrektor Szpitala Neuropsychiatrycznego. – Do tej pory na naszą izbę przyjęć trafiło sześciu pacjentów z podejrzeniem zakażenia koronawirusem. Na szczęście wyniki badań

wszystkich pacjentów okazały się negatywne. Mieliśmy jednak świadomość, że w przypadku pozytywnych wyników kwalifikowałby się do kwarantanny. Chodzi więc o stworzenie miejsca, gdzie pacjenci mogą czekać na wynik w pełnej izolacji.

Szpital przygotowuje 34 miejsca dla takich pacjentów, w tym cztery respira-

torowe i osiem przeznaczonych dla dzieci i młodzieży.

– Trwają prace dostosowawcze. Chodzi przede wszystkim o budowę dwóch śluz dla personelu, które umożliwią bezpieczne przechodzenie między nowym oddziałem, a pozostałą częścią szpitala – tłumaczy dyr. Dreher.

Prace związane z montażem śluz zaczną się w przyszłym tygodniu, więc pod

koniec tygodnia szpital będzie już prawdopodobnie gotowy na przyjęcie pierwszych pacjentów.

– Karetka, która przywiezie pacjenta z podejrzeniem zakażenia koronawirusem w pierwszej kolejności podjedzie pod izbę przyjęć, pacjent trafi do izolatki. Tam, po badaniu, lekarz zdecyduje, czy stan psychiczny kwalifikuje go do przyjęcia

– tłumaczy dyr. Dreher. – Jeśli taka będzie decyzja, wówczas lekarz i pielęgniarka wejdą z pacjentem do karetki, która będzie czekać na zewnątrz i podjadą pod nowy oddział. Tam pacjent będzie czekał na wyniki testów. Po otrzymaniu negatywnego wyniku, będzie mógł być przeniesiony na oddział psychiatrii ogólnej.

KATARZYNA PRUS

Pilne sprawy. Nic więcej

SAMORZĄD Do najważniejszych spraw okrojony został porządek dzisiejszego posiedzenia Rady Miasta. Prezydent Lublina wycofał wczoraj z Biura Rady Miasta większość swoich projektów uchwał.

Pod głosowanie poddane mają być zmiany w budżecie (tu pilną sprawą jest zwiększenie kwoty przeznaczonej na odbudowę Domu Pomocy Społecznej przy Głowackiego) oraz zmiany w wieloletnim planie wydatków miasta.

Prezydent podtrzymał też swoją prośbę o zgodę Rady Miasta na emisję miejskich obligacji przychodowych na kwotę 100 mln zł. Pieniądze z ich sprzedaży miałyby zasilić na rozbudowę szkół na Felinie i Sławinie oraz budowę nowego biurowca Urzędu Miasta przy Leszczyńskiego 20. Powstały w ten sposób dług miałyby być spłacony przychodami ze Strefy Płatnego Parkowania.

Na później odłożone zostały m.in. decyzje w sprawie zmian w planach zagospodarowania w rejonie ul. Nałęczowskiej, Wojciechowskiej i Morwowej, uchwała w sprawie utworzenia Środowiskowego Ośrodka Wsparcia „Kalina”, czy też coroczne sprawozdania policji, straży pożarnej i miejskiej, sanepidu oraz nadzoru budowlanego.

Dzisiejsze posiedzenie ma się odbywać przy zapewnieniu nadzwyczajnych środków bezpieczeństwa. Sala obrad ma być odkażona ozonem przed rozpoczęciem sesji, radni zostaną usadzeni daleko od siebie, ich zbliżeniowe karty do głosowania zostaną uprzednio zdezynfekowane. Radni mają też dostać jednorazowe długopisy do wyłącznego użytku, zaś w sali obrad, jak zapowiada przewodniczący Rady Miasta, nie będzie mogło przebywać jednocześnie więcej niż 50 osób, przy czym samych radnych jest 31. **(DRS)**

Rozstanie turystyczne

ZMIANY Prezydent Lublina chce, by miasto przestało być członkiem stowarzyszenia Lubelska Regionalna Organizacja Turystyczna. O taką decyzję poprosił już Radę Miasta, która zajmie się tą sprawą na dzisiejszym posiedzeniu.

Prezydenckie uzasadnienie jest lakoniczne i sprowadza się do tego, że miasto chce założyć własne stowarzyszenie pod nazwą Lokalna Organi-

zacja Turystyczna Metropolia Lublin. Do radnych trafił już także projekt uchwały o powołaniu nowej organizacji.

Zarząd „porzucanego” stowarzyszenia stwierdza, że nie był wcześniej uprzedzany o planowanym wystąpieniu Lublina z organizacji. Przekonuje, że współpraca z miastem była efektywna i apeluje o to, by rozstanie, o ile musi dojść do skutku, było poprzedzone negocjacjami. **(DRS)**



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
tel. 81 46 26 966
fax. 81 46 26 986
fax. 81 46 26 801
reklama@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 16.00

Pani Elżbiecie Raczyńskiej-Wójtowicz

wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia
z powodu śmierci

TATY

składają
Dyrekcja i Pracownicy
Oddziału Totalizatora Sportowego
w Lublinie



n061

Miasto pomoże odnawiać zabytki

WSPARCIE Ratusz zamierza przekazać 700 tys. zł właścicielom lubelskich zabytków na ich odnawianie i konserwację. Największe wsparcie, jak co rok, ma otrzymać proboszcz zabytkowego kościoła w dzielnicy Głusk, druga co do wielkości dotacja wspomaga prace konserwatorskie wewnątrz kościoła przy deptaku

Dominik Smağa

Miejską dotację dostaną wszyscy właściciele zabytków, którzy złożyli wnioszek o takie wsparcie. – Taką zasadę mamy od dawna. Nie mamy podstaw do odrzucenia poprawnego wniosku, dlatego wszystkie zostały przez nas uwzględnione – mówi nam Hubert Mącik, miejski konserwator zabytków.

W jakim stopniu miasto będzie dotować prace konserwatorskie? – W tym roku proponowane dotacje wynoszą 35,5 proc. kosztorysowej wartości prac – odpowiada Mącik. Od tej zasady jest wyjątek: dwa zabytki, w których prace nie będą kosztowne, dostaną od miasta większe wsparcie mające pokryć ok. 45 proc. kosztów.

• Największe dofinansowanie, ponad 173 tys. zł, dostanie kościół pw. św. Jakuba Apostoła przy ul. Głuskiej. Pieniądze mają być przeznaczone na konserwację polichromii na zachodniej ścianie, drugi etap prac przy polichromii przedsiönka oraz konserwację polichromiiokołu ściany zachodniej.

• Drugą co do wielkości dotację, 109 tys. zł, otrzyma kościół pw. św. Ducha przy Krakowskim Przedmieściu. Miasto wspomaga tu remont i konserwację ołtarza pw. św. Jana Nepomucena oraz prace konserwatorskie przy łuku tęczowym.

• Blisko 92 tys. zł dotacji ma trafić do spółki Słoneczna Dąbrowa, która jesienią 2018 r. kupiła za 3,5 mln zł kamienicę przy Grodzkiej 36a (sprzedawało ją Lubelskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej). Teraz miasto pomoże nabywcy w remoncie dachu i wymianie jego pokrycia.

• Niemal 83 tys. zł ma otrzymać właściciel kamienicy mającej dwa adresy: Grodzka 1 lub Rynek 6. Miejskie dofinansowanie zostanie prze-



92 tys. zł dotacji ma trafić do spółki Słoneczna Dąbrowa na kamienicę przy Grodzkiej 36a

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



109 tys. zł, otrzyma kościół pw. św. Ducha przy Krakowskim Przedmieściu



Ponad 173 tys. zł, dostanie kościół pw. św. Jakuba Apostoła przy ul. Głuskiej

znaczone na rekonstrukcję malarstwa i fryzu w jednym z pomieszczeń, w innym konieczna jest rekonstrukcja drewnianego stropu, w jesz-

cze innym wystarczy renowacja stropu i odtworzenie malunków.

• Prawie 72 tys. zł dofinansowania ma trafić do

kościółka pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej przy Narutowicza 6. Tutaj można się spodziewać prac konserwatorskich przy stallach północnych oraz przy zabytkowej kredensji, która znajduje się w zakrystii świątyni.

• Na 62 tys. zł mogą liczyć dominikanie. Miasto pomoże im finansowo w remoncie i konserwacji ołtarza pw. św. Marii Magdaleny, który znajduje się w bazylice przy Złotej.

• Ponad 53 tys. zł dofinansowania ma otrzymać kościół pw. św. Piotra Apostoła przy Królewskiej 9. Pieniądze od miasta pomogą w renowacji sklepienia pod emporą chóru muzycznego.

• Niemal 35 tys. zł dostanie prywatny właściciel piękniejącej powoli, ale konsekwentnie, kamienicy przy Olejnej 7. W tym roku ma wykonać izolację ściany fundamentowej od strony ul. Olejnej oraz fundamentów ściany południowej i zachodniej.

• Ratusz ma też wyłożyć ponad 7 tys. zł na dofinansowanie prac nad dokumentacją niezbędną do wzmocnienia muru cmentarza żydowskiego przy ul. Kalinowszczyzna. Pieniądze na opracowanie koncepcji trafią do Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie.

Wszystkie wspomniane powyżej dotacje mają pokryć niemal 36 proc. spodziewanych kosztów. W większym stopniu, prawie 46 proc. dofinansowane zostaną dwa zabytki. Jednym z nich jest kościół przy Bernardyńskiej, który otrzyma niemal 6 tys. zł na konserwację stojącej przed świątynią rzeźby Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia z płaskorzeźbą św. Rozalii. Drugi zabytek to prywatna kamienica przy Rynku 12, której właściciele dostaną ponad 8 tys. zł na prace konserwatorskie przy elewacji.

Podział pieniędzy ma być dziś zatwierdzony przez Radę Miasta.

Obiecują grać

ENERGETYKA Dostawy prądu i ciepła nie są zagrożone – zapewniają w związku z epidemią koronawirusa władze największej w Lublinie elektrociepłowni na Wrotkowie, która wytwarza ok. 60 proc. energii trafiającej do miejskiej sieci. – Wprowadziliśmy odpowiednie procedury gwarantujące niezakłóconą produkcję ciepła i energii elektrycznej dla miasta – zapewnia spółka PGE Energia Ciepła, do której należy zakład przy Inżynierskiej.

To też kosztuje

EPIDEMIA 200 tys. zł wyda Urząd Miasta na zabezpieczenia przed koronawirusem. Tyle pieniędzy „przesunął” na ten cel w miejskiej kasie prezydent Lublina. – Zostały przeznaczone na zakup środków higienicznych i dezynfekcyjnych na potrzeby Urzędu Miasta Lublin, m.in. mydła i żelu antybakteryjnego do rąk, rękawiczek jednorazowych oraz płynów do dezynfekcji pomieszczeń – informuje biuro prasowe Ratusza.

Więcej kultury

PLANY Nowy, miejski ośrodek kultury ma powstać na os. Kruczkowskiego. Placówka ma być kolejną filią Dzielnicowego Domu Kultury „Bronowice”. Urząd Miasta oficjalnie zapowiedział już, że zamówi projekt budowlany dotyczący przystosowania na ten cel pomieszczeń w budynku przy Herberta 14. Gdy dokumentacja będzie gotowa, miasto ma poszukać pieniędzy na remont. Na razie Ratusz nie podaje żadnych terminów ani kwot.

Można? Można!

POMOC Z nietypową prośbą zmierzyła się lubelska Straż Miejska. Do dyżurnego zadzwonił mieszkaniec proszący o przekazanie leków osobie, która ze względu na gorączkę na wszelki wypadek nie opuszczała domu, chociaż nie była objęta kwarantanną. Strażnicy pojechali po paczkę czekającą na nich na klatce schodowej i zawieźli leki pod wskazany adres, zostawiając je pod drzwiami. **(DRS)**

Policz innych, zanim wsiądziesz

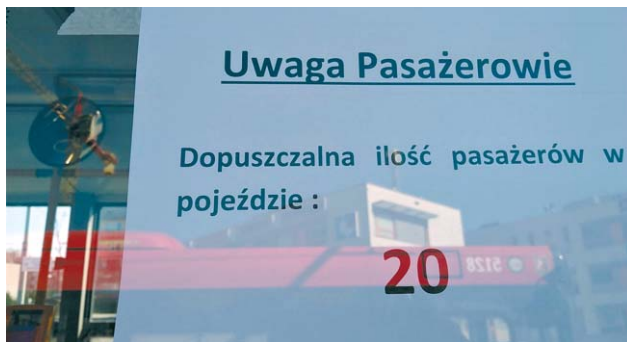
KOMUNIKACJA Od wczoraj tylko 21 osób naraz może jechać najbardziej pojemnym z miejskich autobusów. Do najmniejszego wejdzie tylko 9 osób. To efekt ograniczeń zarządzanych przez ministra zdrowia. Kierowcy nie będą jednak wypraszać nadliczbowych kierowców. MPK ma wysłać na ulice wszystkie swoje przegubowce

Dominik Smaga

Obowiązujące od wczoraj radykalne ograniczenia wprowadzone przez ministra zdrowia mają utrudnić rozprzestrzenienie się koronawirusa. Ministerialne rozporządzenie mówi, że w środkach transportu publicznego „można przewozić, w tym samym czasie, nie więcej osób, niż wynosi połowa miejsc siedzących”.

Efekt jest taki, że z dnia na dzień radykalnie spadła pojemność autobusów, choć trzeba przyznać, że od kilku dni jeżdżą pustawe. Najbardziej pojemny przegubowy mercedes, jeszcze we wtorek mógł teoretycznie wozić 151 osób, w tym 109 na miejscach stojących. Od wczoraj może zabrać już tylko 21 osób.

W przypadku 12-metrowych trolejbusów marki Ursus możliwy jest jednocześnie przewóz najwyżej 14 pasażerów. To i tak dużo



ZTM liczy na to, że mieszkańcy sami będą przestrzegać ograniczeń



FOT. DOMINIK SMAGA

w porównaniu z najkrótszymi pojazdami w taborze MPK Lublin, czyli 9-metroowymi autosanami. – Mogą zabrać na pokład maksymalnie 9 osób – przyznaje Weronika Opasiak, rzeczniczka przedsiębiorstwa.

Czy nadprogramowi pasażerowie będą wypraszeni przez kierowcę? – Mamy nadzieję, że nie wystąpi taka konieczność – odpowiada Justyna Góźdz z Zarządu Transportu Miejskiego i przyznaje, że kierowca teoretycznie ma takie prawo.

– Ale nie przenosimy na niego tej odpowiedzialności. Tym bardziej, że obowiązują strefy buforowe i wchodzenie w interakcję z pasażerami nie jest w tym okresie wskazane. Kierowca ma przede wszystkim się skupić na bezpiecznym prowadzeniu pojazdu.

Kto zatem będzie pilnował, żeby w autobusie nie było zbyt dużo ludzi? – Wydaje się, że odpowiednią służbą do egzekwowania tego przepisu mogłaby być, np. policja – odpowiada

Góźdz. ZTM liczy jednak na to, że mieszkańcy sami będą przestrzegać ograniczeń. – Apelujemy, by nie wsiadać do pojazdu w przypadku przekroczenia maksymalnej liczby pasażerów.

Informacje o dopuszczalnej liczbie pasażerów mają być wywieszone na drzwiach każdego autobusu i trolejbusu. Jako pierwsze zrobiło to MPK Lublin, będące największym z przewoźników komunikacji miejskiej.

Miasto zapowiada, że w miarę możliwości krótsze

autobusy będą zastępowane dłuższymi. – W ruchu będą wszystkie wozy przegubowe – deklaruje rzeczniczka MPK, która to spółka ma 27 długich trolejbusów i 68 autobusów. Obiecuje też wycofać z ulic najkrótsze, 9-metroowe autobusy. – Wyjątkiem będą linie nr 35, 54 i 70, gdzie wysyłanie większych pojazdów jest niemożliwe ze względu na wąskie uliczki i małe pętle nawrotowe – zastrzega Opasiak.

Według ZTM przestrzeganie wprowadzonych ograniczeń jest realne. – Średnia liczba

pasażerów w pojeździe w godzinach szczytu oscyluje pomiędzy 10 a 20 osób. Niemniej jednak mogą pojawiać się pojedyncze sytuacje, np. na kursach szczytowych, gdzie liczba pasażerów może być większa i wówczas działanie przepisu nie będzie miało zastosowania – stwierdza ZTM w wydanym komunikacie.

Mimo próśb opozycyjnych radnych PiS, nie zostaną przywrócone rozkłady jazdy obowiązujące przed cięciami wprowadzonymi 18 marca. – Utrzymujemy obecne rozkłady – mówi nam rzeczniczka ZTM. Z kolei prezydent deklaruje, że miasto może wysłać w trasę dodatkowe pojazdy, jeśli będzie to potrzebne.

– Mamy przygotowane autobusy rezerwowe – zapewnia Krzysztof Żuk. – Jeśli mieszkańcy sygnalizują, że jest nadmierna liczba pasażerów, to w każdej chwili może być podstawiony, w szczycie i poza szczytem, dodatkowy autobus.

Stalowa Wola Charzewice – nowy przystanek kolejowy na trasie Lublin – Stalowa Wola

Od 15 marca mieszkańcy korzystają z nowego, wygodnego przystanku kolejowego – Stalowa Wola Charzewice. Nowy obiekt umożliwia dodatkowy dostęp do pociągów w stronę Lublina i Rzeszowa. Przystanek to efekt inwestycji PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. realizowanej w ramach Programu Operacyjnego Polska Wschodnia.

Wygodne podróże ze Stalowej Woli

Modernizacja linii z Lublina do Stalowej Woli Rozwadowska to inwestycja, która zwiększa dostępność komunikacyjną mieszkańców województwa podkarpackiego i lubelskiego. Nowy przystanek położony w pobliżu parku osiedla Charzewice ułatwia mieszkańcom codzienne podróże do szkoły i pracy. Na przystanku znajdują się wiaty, ławki, tablice z rozkładem jazdy i czytelne oznakowanie. Dzięki nowej nawierzchni antypoślizgowej i oświetleniu poruszanie się po przystanku będzie bezpieczniejsze. Wzdłuż krawędzi peronowej zamontowana została ścieżka naprowadzająca dla osób niedowidzących i niewidomych. Do obiektu prowadzi pochylnia, ułatwiająca wejście na peron osobom o ograniczonych możliwościach poruszania się. Obok peronów jest przystanek autobusowy, który zapewni dogodne przesiadki do komunikacji miejskiej.

Ekologiczna trasa

Kończą się prace związane z elektryfikacją trasy z Lublina do Stalowej Woli. Sieć trakcyjna na całym odcinku jest już rozwieszona. Obecnie jest regulowana pomiędzy Lublinem Zemborzcami a Niedrzwicą. Zelektryfikowana kolej to korzyści dla mieszkańców i środowiska naturalnego – zmniejszy się emisja szkodliwych substancji do atmosfery. Prowadzona przez PLK inwestycja zakłada największą od 30 lat elektryfikację linii kolejowej w Polsce. Planowane jest, że pociągi elektryczne pojadą w drugiej połowie 2020 r.



Korzystna inwestycja

Od ubiegłego roku podróżni korzystają z 20 nowoczesnych stacji i przystanków. Zmodernizowanych zostało 117 km torów oraz zamontowano 74 nowe rozjazdy kolejowe, po których pociągi przejeżdżają szybciej. Podróże stały się bezpieczniejsze dzięki modernizacji dwóch mostów kolejowych: na rzece San oraz na rzece Sanna. Nowe konstrukcje obiektów są dużo bardziej wytrzymałe. Aktualnie trwają ostatnie prace na przejazdach kolejowo-drogowych. Przez przebudowane skrzyżowania kierowcy przejadają sprawniej i bezpieczniej. Ostatnim elementem inwestycji będzie budowa nowego przystanku Zaklików Miasto i uzyskanie niezbędnych zezwoleń na eksploatację urządzeń zasilania i sieci trakcyjnej. Po zakończeniu wszystkich prac czas przejazdu ze Stalowej Woli do Lublina skróci się o ok. 10-15 minut.



Przystanek Stalowa Wola Charzewice



Przystanek Stalowa Wola Charzewice

www.plk-polskawschodnia.pl



Projekt „Prace na liniach kolejowych nr 68, 565 na odcinku Lublin – Stalowa Wola Rozwadowska wraz z elektryfikacją” współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Wschodnia.

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa

www.plk-sa.pl | www.plk-inwestycje.pl

www.mapadotacji.gov.pl | www.portalpasazera.pl

Dodatkowe miliony na biurowiec

WYDATKI O jedną trzecią wzrosły szacunkowe koszty budowy nowego biurowca dla Urzędu Miasta przy ul. Leszczyńskiego 20. Stojący tu dziś budynek ma być rozebrany i zastąpiony nowym. Dotąd prezydent zakładał, że wyda na to 60 mln zł, teraz mówi już o 80 mln zł. Dzisiaj okaże, czy Rada Miasta zgodzi się na taki wydatek

Dominik Smağa

Biurowiec planowany przy Leszczyńskiego 20 ma pomieścić znaczną część wydziałów Urzędu Miasta. Wstępna koncepcja zakłada, że budynek będzie mieć sześć pięter i podziemny parking, a wejścia do gmachu znajdują się zarówno od strony ulicy, jak też od strony Ogrodu Saskiego. Jeszcze w tym roku ogłaszany ma być przetarg na zaprojektowanie biurowca. Sama dokumentacja może kosztować ponad 2 mln zł.

Całkowity koszt inwestycji może sięgnąć 80 mln zł, chociaż pierwotnie miał nie przekraczać 60 mln zł. Oznacza to, że budowa biurowca miałaby być o jedną trzecią droższa niż dotychczas zakładano.

Skąd taka zmiana? Ratusz tłumaczy to „aktualizacją



wartości kosztorysowej robót”. Takie stwierdzenie zostało wpisane przez prezydenta do projektu uchwały zmieniającej wieloletni plan wydatków miasta. – Wynika to z konieczności urealnienia szacowanych kosztów budo-

Ostateczna decyzja w sprawie zwiększenia puli pieniędzy na nowy biurowiec będzie należeć do Rady Miasta

ILUSTRACJA: MATERIAŁY INWESTORA

wy, co ma związek z obecną sytuacją rynkową oraz dynamiką cen w branży budownictwa – wyjaśnia Monika Głazik z biura prasowego Ratusza.

Ostateczna decyzja w sprawie zwiększenia puli pienię-

dzy na nowy biurowiec będzie należeć do Rady Miasta. Głosowanie w tej sprawie ma się odbyć podczas zwołanego na dziś posiedzenia Rady Miasta.

Opozycja nie jest zachwycona droższym biurowcem. – Zły czas wybrał prezydent na tę inwestycję. Jeżeli to ma być o 20 mln zł droższe, może warto się zastanowić, czy nie odłożyć tego na później – stwierdza Piotr Gawryszczak, przewodniczący klubu radnych PiS. – Teraz jeszcze jest boom gospodarczy związany z kręcącymi się projektami unijnymi i jeszcze trochę będzie trwał. Ale może się okazać, że w roku 2023 będą zupełnie inne ceny, może być taniej. Przecież także dwa lata temu były inne ceny.

– Ceny mogą być jeszcze wyższe – odpowiada Anna

Ryfka, przewodnicząca klubu radnych prezydenta Krzysztofa Żuka. – Wszyscy obserwujemy co się dzieje: rośnie cena usług budowlanych, żywności, wszystkiego. Rozmowy o nowym budynku dla Urzędu Miasta były prowadzone już dawno. Cały czas jest to odkładane. Żaden moment nie jest dobry, każdy jest zły dla opozycji, która krytykuje prezydenta.

Budowa miałaby być nie tylko droższa o jedną trzecią, ale również miałaby trwać dłużej. Dotychczas prezydent zakładał, że inwestycja zakończy się w roku 2022. Teraz przewiduje, że potrwa do roku 2023. Także ta zmiana znalazła się w projekcie uchwały dotyczącej wieloletniego planu wydatków miasta. Ratusz tłumaczy to potrzebą „urealnienia” czasu budowy.

Drugi peron utworzyli, wkrótce zamkną pierwszy

KOLEJ Wczoraj otwarty został zbudowany od nowa peron 2 na stacji Lublin Główny. Za około dwa tygodnie zacznie się rozbiórka peronu 1 i wtedy zamknięte zostanie wejście do tunelu dla pieszych od pl. Dworcowego

Przebudowa stacji Lublin polega na rozbiórce starych peronów i budowie nowych od podstaw. Takie zabiegi przeszedł już peron trzeci, teraz gotowy jest również drugi.

– Na peron można się dostać przejściem podziemnym od strony dworca i skweru Grażyny Chrostowskiej oraz tymczasowym przejściem od strony ul. Gazowej, gdzie wybudowana jest pochylnia – in-

formuje Karol Jakubowski ze spółki PKP Polskie Linie Kolejowe. Na razie peron działa na pół gwizdka, bo wsiadać można tylko z jednej strony, a obok wciąż trwają prace. – Budowana jest nowa, szeroka wiata, przygotowywana jest winda.

Największe zamieszanie jest dopiero przed nami. Na połowę kwietnia zapowiedane jest rozpoczęcie przebudowy peronu 1, czyli tego przyległego do dworca. – Na

stacji zostanie wprowadzona tymczasowa organizacja ruchu dla pasażerów – informuje Jakubowski. – Ze względu na zakres robót, konieczne będzie zamknięcie przejścia podziemnego pomiędzy peronem nr 1 i 2. Dojście do peronu nr 2 i 3 będzie możliwe wyłącznie od ulicy Gazowej, a także od strony skweru Chrostowskiej.

Przebudowa ma się zakończyć jeszcze w tym roku. (DRS)

Ratusz wesprze szpitale

EPIDEMIA Władze Lublina przeznaczą milion złotych na wsparcie szpitali w walce z koronawirusem. Chodzi głównie o zabezpieczenia dla medyków.

– Jesteśmy już po uzyskaniu akceptacji komisji budżetowej dla przesunięcia 1 mln zł do Wydziału Zarządzania

Kryzysowego i w ramach tych środków udzielimy wsparcia szpitalom klinicznym, którym taka pomoc jest bardzo potrzebna. Zwłaszcza jeśli chodzi o szpital przy Staszica, gdzie jest oddział zakaźny i tam już chorzy się znajdują – zapowiada prezydent Krzysztof Żuk.

Nie zanoszą się natomiast na to, by miasto kupiło testy na obecność koronawirusa. – Proszę pamiętać, że zakupy testów są scentralizowane – podkreśla prezydent Lublina. Dodaje też, że samorząd Lublina nie prowadzi żadnego szpitala, który mógłby wyposażać w laboratorium. (DRS)

Wyłączą sygnalizacje

DECYZJA Na polecenie miasta wyłączona zostanie część sygnalizacji świetlnej na ulicach Lublina. Ma to związek ze znacznym zmniejszeniem natężenia ruchu wskutek epidemii koronawirusa. O wyłączenie sygnalizacji prosili sami kierowcy, którzy przekonują, że przy tak małym ruchu, jaki jest obecnie, światła na wielu skrzyżowaniach są zbędne i jedynie

utrudniają jazdę.

– Przygotowujemy wykaz takich skrzyżowań – potwierdza prezydent Krzysztof Żuk, który odpowiadał dziś na pytania mieszkańców poprzez transmisję wideo na internetowym portalu Facebook. Prezydent podkreśla, że wszelkie decyzje w tych sprawach są podejmowane po konsultacjach

z policją. Zastrzega też, że nie każda sygnalizacja może być wyłączona. – Sprawdzaliśmy to, nie na każdym skrzyżowaniu da się to zrobić – wyjaśnia Żuk. – Trzeba pamiętać, że niektóre skrzyżowania, ze względu na większy ruch samochodów, stają się niebezpieczne przy wyłączonych światłach. (DRS)

Jak być ojcem w epoce fake news



SPOTKANIE ONLINE Wiosenna edycja projektu Tato.Net kierowanego do ojców, która miała się odbyć w Lublinie, przeprowadzona zostanie w sieci

W najbliższym czasie organizatorzy inicjatywy będą udostępniać seminary, realizować transmitowane w sieci spotkania z ciekawymi gośćmi, a także prowadzić warsztaty. Zwieńczeniem akcji, której tematem przewodnim będzie ojcostwo w epoce fake news, będzie forum w całości przygotowane i przeprowadzone 4 kwietnia online.

– W tym miesiącu chcemy być z ojcami w całej Polsce i inspirować do aktywnej obecności w życiu

dzieci. Podjęliśmy decyzję i jednocześnie wyzwanie, że Forum Tato.Net odbędzie się w formie online zastępującej tradycyjne spotkanie stacjonarne – twierdzi inicjator i organizator forum, dr Dariusz Cupiał.

Ideą projektu jest budowanie społeczności ojców, którzy będą się wzajemnie wspierać. Wiosenna edycja wydarzenia będzie łączyć transmisje ze studia oraz interaktywne webinare prowadzone równolegle. Wybrane materiały i wystąpienia są publikowane w mediach

społecznościowych Tato.Net.

Forum Tato.Net zaplanowane na 4 kwietnia będzie składać się z trzech części: godz. 10.10 - Mądrość i skuteczność - aspekt osobisty.

SPOTKANIA NA FB

30 marca o godz. 20, na kanale Tato.Net na Facebooku, będzie transmitowane spotkanie z zaproszonym gościem. Dwa z nich już za nami, wideo ze spotkań można znaleźć na Facebooku inicjatywy. 16 marca gościem projektu był wspomniany Artur Józefiak, ekspert przy Ministerstwie Rodziny. Przedstawił porady dotyczące ojcostwa w stanie zagrożenia epidemią i opowiedział, jak mądrze korzystać w tym czasie z technologii cyfrowych. 23 marca dr Tomasz Rożek podpowiedział, jak pomagać dziecku w nauce przez internet.

Co mnie napędza? Jak ojciec może lepiej dbać o własny rozwój?; godz. 12.30, godz. 16.30 - Blok grup tematycznych - warsztaty, panele, seminary on-line (w formie webinarów); godz. 14.15 -

Mądrość i skuteczność w relacjach rodzinnych i społecznych

Ważnym punktem programu będą również „Męskie rozmowy o ojcostwie”, podczas których będzie można usłyszeć wartościowe i praktyczne świadectwa ojców.

Uczestnictwo będzie możliwe za pośrednictwem platformy streamingowej, po wcześniejszym zakupie biletów na stronie www.forum.tato.net. Już teraz na stronie można znaleźć poradnik dla ojców autorstwa Artura Józefiaka, taty piątki dzieci i prelegenta Forum Tato.Net.

Bilet na forum oraz dostęp do prelekcji, grup tematycznych, plików audio i wielu innych treści, kosztuje: 127-177 zł do 3 kwietnia i 150-200 zł w dniu forum.

– Realizowana akcja jest unikatowa na mapie Polski, a nawet Europy. Towarzyszy jej przekonanie, że „mocni ojcowie muszą trzymać się razem”, jak powiedział dr Ken Canfield, wybitny znawca tematyki ojcowskiej, który sam jest tatą i gościł w listopadzie ubiegłego roku na Forum Tato.Net - przekonują organizatorzy inicjatywy. (DAD)

Dla bezdomnych

EPIDEMIA 7,8 tys. zł dotacji od władz Lublina wesprze działalność ogrzewalni dla bezdomnych mężczyzn przy ul. Dolnej Panny Marii. Pieniądze trafią do Bractwa Ją Bractwo Miłosierdzia im. św. Brata Alberta. Ze względu na trwającą epidemię koronawirusa ogrzewalnia ma być czynna przez całą dobę, dzięki czemu część bezdomnych będzie mogła, jeśli zechce, unikać przebywania wśród innych ludzi.

Basen poczeka

PROBLEM Unieważniony został przetarg na zaprojektowanie niezbędnego remontu starej pływalni przy Al. Zygmunta w Ośrodku Sportu i Rekreacji nie zdolał zamówić dokumentacji projektowej. – Najtańsza oferta przekraczała kwotę, jaką mamy do wydania – wyjaśnia Mirosław Bednarczyk, rzecznik MOSiR.

Więcej na ulicę

INWESTYCJE Miasto nie zrezygnuje z budowy ul. Zamenhofa, mimo że najtańsza z trzech firm zainteresowanych zleceniem oczekuje więcej pieniędzy niż spodziewał się wydać Zarząd Dróg i Mostów. Prezydent zaproponował Radzie Miasta zwiększenie wydatku, głosowanie jest planowane na czwartek. Inwestycja ma kosztować ponad 1,7 mln zł, a budowa połączona z ułożeniem sieci wodociągowej i sanitarnej może trwać do maja 2021 r. **(DRS)**

Unia odnowiona. Co zeście zrobili!

Czyli tęsknota za kolorem brudu

ARCHITEKTURA Tym, jak po remoncie elewacji wygląda III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej szkoła pochwaliła się na swoim facebook'u. Opinie internautów w większości okazały się jednak miazdzące

W kwietniu zeszłego roku miasto wybrało firmę, żeby wykonała kompleksową termomodernizację budynku III LO im. Unii Lubelskiej. Już widać efekty. Wielu internautów polubiło zmiany, jednak przeważają opinie, że po termomodernizacji „Unia” straciła swój niepowtarzalny klimat.

– Okropne! Tamte obdrapane depresyjne mury bardziej oddawały ducha szkoły – uważa Paweł.

– Nie poznaje mojej szkoły okropny widok – pisze Paulina.

– Jak można było tak zepsuć ładny budynek! – zastanawia się Emilia. – Olbrzymi smutek.

Wielu internautów ma skojarzenia medyczne. Odnowiona Unia przypomina im szpital lub przychodnię zdrowia.

– Lepiej niż COZL, także mogło być gorzej – pociesza ich Bartek.

Wiele uwag jest merytorycznych.

– Odnowić trzeba było... aż się prosiło, docieplić - jak najbardziej... Ale zmiana koloru, hmmm chyba nie wyszła na dobre. Mam nadzieję, że chociaż napisy zostaną w dawnym charakterze – pisze Bożena.

– Wielka szkoda, że nie została odnowiona struktura tynku – uważa inna internautka. – Jakim cudem konserwator zabytków do tego dopuścił? Zniknął też gzyms nad pierw-



Internautka Weronika: Karol, dobrze ze zdążyłeś zobaczyć moje stare wieżenie przed remontem ... – to jedna z opinii na forum szkoły pod wpisem o nowej elewacji

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

szą kondygnacją. Styropianizacja i tynkowanie to żadna sztuka. Nie ma z czego się tu cieszyć niestety. Elewacja zniszczona.

Tymczasem wygląd elewacji nie jest ani fantazją ekip budowlanych, ani projektantów. Ponieważ budynek znajduje się w tzw. strefie ochrony konserwatorskiej, projekt musiał być zatwierdzony przez konserwatora zabytków. To on miał decydujące zdanie w sprawie kolorystyki ścian zewnętrznych.

– Kolor, który został dobrany, jest dokładnie taki, jaki był, zanim ten

budynek się zabrudził – wyjaśnia Hubert Mącik, miejski konserwator zabytków, od którego zależał zewnętrzny wygląd budynku. – Ten kolor został odczytany z fragmentów elewacji, na których brud był wypłukany przez deszcz. Dzisiaj jest żywszy, bo jest świeży, ale w ciągu kilku miesięcy przyblaknie i będzie wyglądał jak pierwotny. Absurdalne jest oczekiwanie, że zostanie utrzymany kolor brudu.

Na odnowionej ścianie fontowej ponownie będzie można oglądać murale w postaci wierszy wykona-

nych w ramach festiwalu Miasto Poezji. To pewnie ucieszy internautów zaniepokojonych losami utworu Ryszarda Krynickiego „Choćbyście unicestwili” oraz Marcina Świetlickiego „Jonasz”.

– To bardzo dobry przykład tego, jak można ubogacić plastycznie elewację – chwali Mącik. Ponieważ pierwotne projekty murali zaginęły, wykonawca prac budowlanych w III LO został zobowiązany do sporządzenia „z natury” dokumentacji pozwalającej na późniejsze, wierne odtworzenie napisów. **DRS, ASK**

NIE TYLKO III LO

Główną termomodernizację mają przejść także inne budynki oświatowe należące do samorządu Lublina.

– Przetargi planujemy ogłosić jeszcze w marcu – potwierdza Tadeusz Dziuba, dyrektor Wydziału Inwestycji i Remontów w Urzędzie Miasta Lublin. Mowa o budynku podstawówki nr 6 przy ul. Czwartaków, bursie Zespołu Szkół Transportowo-Komunikacyjnych przy Zemborzyckiej oraz bursie Zespołu Szkół Budowlanych przy ul. Słowiczej. W tegorocznych planach miasta jest również termomodernizacja siedziby „kolejówki” przy Zemborzyckiej oraz Szkoły Podstawowej nr 20 przy al. Piłsudskiego, gdzie wymieniany ma być też dach. Wczoraj Urząd Miasta wybrał firmę, która zajmie się SP 20, prace będą kosztować 2,3 mln zł.

www.dziennikwschodni.pl/e-wydanie



dziennik
WSCHODNI.pl
WSCHODNI.pl

Zamów prenumeratę e-wydania Dziennika Wschodniego

● największy portal informacyjny

w województwie lubelskim

● bieżące wydarzenia z regionu

● ciekawe artykuły

● www.dziennikwschodni.pl/e-wydanie

Była kontrola, jest dymisja

CHEŁM 31 maja Małgorzata Paździor-Król pożegna się z fotelem dyrektora Chełmskiego Domu Kultury – to jeden z zapisów porozumienia o rozwiązaniu stosunku pracy, jakie dyrektorka zawarła z prezydentem miasta Jakubem Banaszkim

Jednocześnie, była już pani dyrektor ChDK, została zwolniona z obowiązku świadczenia pracy. Sama zainteresowana od grudnia ub. roku przebywała na zwolnieniu lekarskim. Wcześniej, bo w październiku 2019 przeprowadzono w ChDK kontrolę, która obejmowała m.in. umowy pomiędzy placówką a firmami reklamującymi się przed seansami w kinie Zorza.

Zdaniem pracowników Biura Kontroli Urzędu Miasta w Chełmie doszło do szeregu nieprawidłowości w rozliczeniach finansowych z restauracjami, hotelem czy gabinetem kosmetycznym. Dostrzeżono także braki w dokumentacji. Z protokołu pokontrolnego wynika, że dom kultury zawierał z kontrahentami porozumienia, które nie były ewidencjonowane, a podpisywała je dyrektor ChDK. Kontrola ujawniła, że nie było dokumentów i wyliczeń potwierdzających wartość wzajemnie



świadczonych usług. Nie prowadzono też rejestru emitowanych reklam. Kontrolujący nie uzyskali informacji ile reklam dom kultury wyemitował dla podmiotów, z którymi zawarł porozumienia.

Dyrektor ChDK przedłożyła kontrolującemu stosowne wyjaśnienia oraz oświadczenia firm, z którymi zawarte były porozumienia, ale w dwóch przypadkach (usług wizażu i zajęć ruchowych instrukto-

rów ChDK) firmy oświadczyły, że usługi te wcale nie były świadczone.

W tej sytuacji, w listopadzie 2019 roku urząd wszczął procedurę odwołania Małgorzaty Paździor-Król z funkcji dyrektora placówki i zasięgnięto opinii środowisk twórczych oraz Ministra Kultury. Było to konieczne, żeby rozwiązać umowę o pracę, bo Paździor-Król nie miała podpisanego kontraktu menadżerskiego.

Kto będzie kierował Chełmskim Domem Kultury do czasu powołania nowego dyrektora?

– Osobą zastępującą dyrektora M. Paździor-Król pozostaje pan Mariusz Kalman, posiadający aktualnie wszelkie upoważnienia i pełnomocnictwa, w tym do dokonywania czynności z zakresu prawa pracy – poinformował nas Gabinet Prezydenta Banaszka.

(WZ)

Nie stój w kolejce, pieniędzy nie zabraknie

CHEŁM Kilkadziesiąt osób toczyło się w kolejce do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzicie. – Nie ryzykujcie! Pieniądzy nie zabraknie! Przychodźcie na wyznaczoną godzinę – apelują urzędnicy.

Licząca kilkadziesiąt osób kolejka solidnie wystraszyła mieszkańców ul. Kolejowej. Większość stanowili podopieczni chełmskiego Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzicie, którzy nie posiadają kont bankowych, więc przyszli do kasy odebrać gotówkę.

– Utworzyła się spora kolejka. Mimo że pracownicy MOPR obdzwonili wcześniej podopiecznych, wyznaczając im konkretne godziny – mówi Dominik Gil z Gabinetu Prezydenta Chełma. – Kilkudziesięciu interesantów zgromadzonych przed ośrodkiem mimo zakazu zgromadzeń stworzyło warunki sprzyjające rozprzestrzenianiu się koronawirusa, a więc realne zagrożenie dla siebie i swoich bliskich. To było nieodpowiedzialne – dodaje Gil.

Praca w chełmskim MOPR jest obecnie

zorganizowana tak, że wszelkie sprawy załatwiane są w przedsiomku instytucji, a tam mogą przebywać maksymalnie dwie osoby. Nie da się tych czynności przyspieszyć, więc lepiej po prostu przyjść w wyznaczonym czasie.

Sytuacja z 23 marca na jutro już się nie powtórzyła.

– Wyplaty nie są zagrożone, a każdy komu przyznano świadczenie otrzyma pieniądze, niezależnie od miejsca w kolejce – podkreśla Gil. – Stanie na zewnątrz w kilkugodzinnej kolejce jest bezcelowe. Wszyscy zostali umówieni grupami i odbiorą należne świadczenia bez zbędnego oczekiwania

Póki co, MOPR był jedyną chełmską instytucją, która w ostatnich dniach przeżywała oblężenie. Przed siedzibami banków na ul. Lubelskiej klienci stoją w odstępach. Do środka wpuszczane są pojedyncze osoby. Nie widać nerwowości przy bankomatach. Tu można gotówkę pobrać bez kolejki.

(WZ)

Urzędy zamknięte, pogrzeb proboszcza przełożony

BIAŁOPOLE Budynek Urzędu Gminy zamknięty, urzędnicy pracują w domach, wójt Henryk Maruszewski w domowej kwarantannie. Białopole mierzy się z epidemią koronawirusa. Mimo wiosennej pogody nikt nie pracuje w gospodarstwach. Mieszkańców można spotkać tylko w kolejkach do apteki i banku

Kilkanaście osób czeka jeszcze na wyniki badań na obecność koronawirusa. Prawie 60 osób jest pod obserwacją epidemiologiczną. Epidemiolodzy umieścili 26 mieszkańców gminy Białopole w kwarantannie domowej, niemal natychmiast stwierdzono 4

przypadki zarażenia. Od tego czasu liczba wyników dodatnich systematycznie rośnie.

24 marca o godz. 5.30 w szpitalu zakaźnym w Puławach zmarł ks. Henryk Borzęcki. Chorował od dwóch tygodni, 16 marca karetka zabrała go do szpitala w Chełmie. Kapłan został przewieziony na od-

dział pulmonologii. Pobra-no próbki do badań. Wynik na obecność koronawirusa był dodatni. W efekcie, 18 marca wieczorem transportem specjalnym proboszcza przewieziono do szpitala zakaźnego w Puławach, gdzie sześć dni później zmarł.

Zgodnie z wolą rodziny i najbliższych, urna z jego

prochami zostanie złożona w grobie dopiero w czasie, gdy ustanie zagrożenie związane z epidemią koronawirusa. W najbliższym możliwym terminie, z zachowaniem wszelkich aktualnie obowiązujących zaleceń, epidemiologicznych, zostanie odprawiona msza żałobna w inten-

cji proboszcza Białopola w kościele parafialnym p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej, z którym był związany od 30 lat.

Marian Rojek Biskup Zamojsko-Lubaczowski poprosił kapłanów, aby już teraz sprawowali msze święte w intencji śp. ks. Henryka w swoich parafiach.

Ks. Henryk Borzęcki urodził się 20 lutego 1952 r. w Lubartowie. Święcenia kapłańskie otrzymał w Katedrze Lubelskiej z rąk biskupa lubelskiego Bolesława Pylaka 14 czerwca 1981 r. Od 1991 r. był proboszczem w Białopolu.

WOJCIECH ZAKRZEWSKI

Przetargi po nowemu. Pierwsza transmisja z otwarcia ofert

PULAWY Stan epidemii przyspiesza cyfryzację procedur. 25 marca po raz pierwszy w powiecie puławskim przeprowadzono otwarcie ofert w przetargu bez udziału przedsiębiorców. Zainteresowani mogli to oglądać na żywo dzięki internetowej transmisji na stronie Urzędu Gminy Puławy.

Władze gminy Puławy w celu ograniczenia ryzyka zakażeń postanowiły nie zapraszać do urzędu przedsiębiorców biorących udział w przetargu na ocieplenie przedszkola w Górze Puławskiej. Zgodnie z przepisami, otwarcie ofert musi być jednak przeprowadzone publicznie. W związku z tym, w zdecydowano o przeprowadzeniu z tego wydarzenia internetowej transmisji.

– To nietypowa sytuacja, która pokazuje, że stan epide-



mii wpływa także na procedury zamówień publicznych – przyznaje Radosław Kosmała, który odpowiada za gminne inwestycje. Jak zapewnia, transmisja on-line spełnia wszystkie wymogi dotyczące jawności po-

stępowania i jest zgodna z obowiązującymi przepisami.

Na przetarg wpłynęło 9 ofert. Każda z nich zmieściła się w zakładanym budżecie (910 tys. zł). Jeśli zwycięży najtańsza, gmina sporo zaoszczędzi. Firma Mar-

bud z Policznej ocieplenie przedszkola w Górze Puławskiej jest w stanie wykonać za niecałe 590 tys. zł, czyli o 320 tys. zł mniej, niż suma zabezpieczona na ten cel. Najdroższa jest oferta firmy Arkada Dela z Radomia, która za to zadanie oczekuje prawie 848 tys. zł. Prace przy nowej elewacji przedszkola mają zakończyć się w sierpniu.

Na zakończenie transmisji z otwarcia ofert gminni urzędnicy złożyli wszystkim widzom życzenia zdrowia i jak najszybszego powrotu do możliwości bezpośredniego kontaktu, bez konieczności używania w tym celu kamer, monitorów i komputerów. Tak zakończono pierwszą, ale prawdopodobnie nie ostatnią tego rodzaju transmisję w powiecie puławskim.

RS

Krzyczał, że ma wirusa. Ludzie uciekli z bazaru

CHEŁM Incydent na bazarze przy ul. Piłsudskiego postawił na nogi służby ratunkowe. Mężczyzna zaczął krzyczeć do przechodniów, że ma koronawirusa.

– O tej porze kręci się tu sporo osób, które chodzą, to na bazar, to po papierosy. Nagle ten zaczął pokrzykiwać – opowiada naoczny świadek. – Ludzie zaczęli uciekać na drugą stronę ulicy.

Ktoś zadzwonił na numer 112.

– Do zdarzenia został wezwany patrol. Policjanci byli dobrze przygotowani

ni i przede wszystkim zabezpieczeni, w kombinezonach i maskach – mówi komisarz Ewa Czyż z chełmskiej komendy policji. – Mężczyzna twierdził, że ma koronawirusa. W tej sytuacji wezwano także karetkę. Mężczyzna trafił pod opiekę medyków.

Dlaczego tak dziwne się zachowywał? Czy był pod wpływem alkoholu? – Policjanci nie stwierdzili, żeby był pod działanie środków odurzających – mówi komisarz Czyż.

Karetka zabrała go do szpitala. (WZ)

Cisza wymowna i nieco przerażająca

ZAMOŚĆ Na myśl przychodziły mi kadry z filmu „Jestem legendą”, którego bohater odporny na wirus, który zamieniał ludzi w zombie, przemierzał Nowy Jork – opowiada fotograf Kazimierz Chmiel



FOT. KAZIMIERZ CHMIEL



To trochę dziwne uczucie, fotografowanie prawie pustego miasta. Ale obecny czas jest dobry dla fotografów architektury, zwłaszcza Starego Miasta. Na Rynku Wielkim nie ma już lodowiska, ogródków jeszcze nie ma, żadna scena nie zasłania kamienic

– mówi Kazimierz Chmiel, zamojski fotograf, który współpracuje z Dziennikiem Wschodnim. – Takie pustki w centrum były na początku lat 90. ubiegłego wieku. To był początek transformacji, a turystyka lokalna nie była tak popularna. Teraz to sceny jak z filmów. Na ulicach braku-

je tylko wojska w maskach gazowych. Kiedy robiłem zdjęcia, to miałem wrażenie, że zaraz wyjadą z bocznej ulicy. To było jak „Epidemii” z Dustinem Hoffmannem albo „Jestem legendą” z Willem Smithem – dodaje autor fotografii.

– Cały czas apelujemy, żeby ludzie pozostawa-

li w domach. Zdarza się, że idą grupą, 3-4 osoby zbyt blisko siebie, ale to sporadyczne wypadki. Mieszkańcy są zdyscyplinowani. Kilka dni temu, na placach sportowych trzech szkół gromadzili się młodzi ludzie. Dyrektorzy placówek mieli zabezpieczyć te tereny.

Na targowiskach nie ma handlu. Cały czas wspólnie z policją i wojskiem patrolujemy miasto. I ciągle powtarzamy, żeby nie wychodzić – mówi Marian Puszka, komendant Straży Miejskiej.

Mieszkańcy Starego Miasta i osoby tu pracujące mówią, że takie opustosza-

łe ulice i wymowna, trochę przerażająca cisza, dostarcza refleksji. Wspominają, że czuli coś podobnego w 2005 roku, kiedy zmarł papież Jan Paweł II i trwały przygotowania do transmisji mszy pogrzebowej z Watykanu. Miasto było wtedy puste i inne niż zwykle.

(AGDY)

Szpital już po dezynfekcji

DĘBLIN Wizyta kobiety z powiatu ryckiego, która podejrzewała zakażenie koronawirusem, na kilkanaście godzin wyłączyła we wtorek Izbę Przyjęć Wojskowego Szpitala w Dęblinie. Pacjentka została odesłana do Puław, a sama placówka przeszła gruntowną dezynfekcję

Radosław Szczęch

Kobieta miała objawy grypy, w związku z czym powiadomiła sanepid. Mimo tego, że zgodnie nie została skierowana do zwykłego niezakaźnego szpitala, postanowiła zadziałać na własną rękę. We wtorek około godz. 20 pojawiła się na Izbie Przyjęć 6 Wojskowego Szpitala w Dęblinie. Lekarze nie zdecydowali o jej przyjęciu i skierowali ją do puławskiego jednoimennego szpitala zakaźnego. Tam pobrano od

niej próbki. Dyrekcja dęblińskiego SP ZOZ-u, nie czekając na wynik testu, dla bezpieczeństwa na kilkanaście godzin wstrzymała przyjmowanie nowych pacjentów.

– Natychmiast zarządziłem pełną dezynfekcję i zamknięcie Izby Przyjęć, o czym poinformowałem Centrum Powiadamiania Ratunkowego. Uważam, że musimy dmuchać na zimne – mówi Wojciech Zomer, dyrektor SP ZOZ w Dęblinie.

Odkazanie i wietrzenie szpitala zakończono dopie-

ro na drugi dzień. W środę o godz. 12 wszystko wróciło do normy.

– Nasz personel jest zabezpieczony w środki ochrony, maski, kombinezony, przyłbice, więc do wszystkich pacjentów podchodzimy tak, jak do potencjalnie zakażonych. Niestety nie był to pierwszy przypadek braku odpowiedzialności ze strony osób, których się do nas zgłasza. A my nie możemy ryzykować, bo jesteśmy bardzo istotną częścią systemu

ochrony zdrowia w regionie – dodaje dyrektor.

Na obecność koronawirusa, jeszcze przed wtorkową wizytą mieszkanki powiatu ryckiego, zbadano niemal cały personel medyczny dęblińskiego szpitala oraz przebywających w nim pacjentów. Testy wykonał wojskowy ośrodek w Puławach. Wszystkie były negatywne.

Przypominamy, że osoby, które podejrzewają u siebie zakażenie koronawirusem

powinny stosować się do zaleceń stacji sanitacji i bezwzględnie nie udawać się samodzielnie do przychodni czy szpitali.

Gdy zajdzie taka potrzeba - opiekę zapewnią im wyznaczone placówki, do których przywiozą je wyspecjalizowane zespoły karetek.

Na dzień dzisiejszy szpital w Dęblinie ma niezbędne wyposażenie w sprzęt ochrony osobistej, ale jego

zapasy - w ocenie dyrektora - nie są wystarczające.

– Najbardziej będzie brakowało nam maseczek. Wolalbym mieć ich znacznie więcej, szczególnie jeśli ilość pacjentów będzie rosła – przyznaje Zomer, licząc na nowe dostawy z Agencji Rezerw Materiałowych.

W dęblińskim szpitalu przebywa obecnie 25 pacjentów, w tym troje na oddziale intensywnej opieki (komplet). Wolne są 33 łóżka nierespiratorowe

Kupić sprzęt zanim ceny wzrosną

ŚWIDNIK Pieniądze na zakup potrzebnego sprzętu w tym respiratorów i kardiomonitorów a także odzieży ochronnej dla pracowników medycznych świdnickiego szpitala przekazał Urząd Miasta Świdnik. Łącznie chodzi o 650 tysięcy złotych.

Pierwsza transza pomocy finansowej dla SP ZOZ w Świdniku – 350 tys. zł została już wprowadzona do budżetu miasta. Pieniądze są przeznaczone na zakup odzieży ochronnej dla pracowników szpitala do procedur o zwiększonym ryzyku w tym m.in. masek z filtrem hepa, kombinezonów, przyłbic i okularów.

– Kupimy również kardiomonitor, najprawdopodobniej dwa, a także

dziesięć pomp przepływowych – mówi Ewa Jankowska, sekretarz miasta.

Miejski samorząd chce przeznaczyć też dodatkowe 300 tysięcy złotych na zakup dodatkowego sprzętu medycznego, który pomoże skutecznie walczyć z epidemią koronawirusa.

– Będą to dwa respiratory stacjonarne dla dorosłych a także respirator neonatologiczny dla noworodków i małych dzieci – dodaje Jankowska, ma nadzieję, że za tę kwotę uda się kupić wszystkie te rzeczy, bo ceny z dnia na dzień rosną. – Zależy nam przede wszystkim na tym, aby sprzęt jak najszybciej

trafił do szpitala. Jeśli na te zakupy będziemy musieli przeznaczyć więcej pieniędzy niż wstępnie planowaliśmy to najwyżej kupimy nieco mniej odzieży ochronnej.

Decyzję ws. przekazania dodatkowych 300 tys. złotych radni mają podjąć na najbliższej sesji.

– Odbędzie się ona w przyszłym tygodniu – zapowiada sekretarz miasta. I dodaje: Prawdopodobnie posiedzenie odbędzie się zdalnie, bez konieczności wychodzenia z domów.

W powiecie świdnickim póki co nie został potwierdzony ani jeden przypadek zakażenia koronawirusem. (AA)

Miasto funduje maseczki

WŁODAWA Gospodarze miasta zadeklarowali, że kupią 2 tys. maseczek ochronnych dla personelu miejscowego szpitala. Do akcji włączyło się także Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej.

– Problemy finansowe w służbie zdrowia niestety dotyczą także naszego szpitala – mówi Wiesław

Muszyński, burmistrz Włodawy.

– Uwidocznili się szczególnie w czasie walki z wirusem COVID-19. Dlatego wspólnie z Radą Miejską podjęliśmy decyzję o przeznaczeniu pieniędzy z miejskiego budżetu na zakup środków ochrony osobistej dla naszego SPZOZ.

We Włodawie w walkę z rozprze-

strzenianiem się koronawirusa coraz liczniej włączają się również sami mieszkańcy.

– Bardzo im dziękuję szczególnie za udział w akcji szycia maseczek, a lokalnym przedsiębiorcom za wspieranie wszelkiego rodzaju oddolnych inicjatyw – mówi burmistrz Muszyński. (BAR)

Mniej chloru w wodzie z kranu

PULAWY Od połowy lutego trwa chlorowanie wody w sieci wodociągowej. MPWiK nie przerywa tego procesu, ale spółka zdecydowała o zmniejszeniu ilości chloru o 30 proc. To powinno poprawić walory smakowe puławskiej kranówki. Proces został przedłużony z uwagi na zagrożenie epidemiczne. Po tym, jak miejska spółka odpowiedzialna za dostarczanie wody wykryła bakterie z grupy coli w jednym z ujęć przy ul. Powstańców Listopadowych, wyłączyła jedną ze studni i rozpoczęła długotrwały

proces dezynfekcji sieci. Wodę zaczęto dla bezpieczeństwa uzdatniać za pomocą podchlorynu sodu. Chlorowanie pogorszyło jej walory smakowe i zapachowe. W dodatku sam proces w wielu częściach miasta prowadził do odrywania i wypukiwania zgromadzonego w rurach kamienia, a to skutkowało żółto-brązowym zabarwieniem kranówki. Pod koniec lutego chlorowaną wodę zbadał sanepid, a na początku marca wydano decyzję o jej przydatności do spożycia. MPWiK

jak dotąd nie zdecydował o przerwaniu procesu dodawania do wody domieszki chloru. Znacznie ograniczono jednak jego ilość. Według komunikatu wydanego przez spółkę, dawkę tę zmniejszono o 30 proc. To powinno przełożyć się na poprawę smaku i zapachu wody. Jak informuje inżynier Wiesław Duklewski z MPWiK, chlorowanie zostało przedłużone także z uwagi na zagrożenie epidemiczne. Równolegle spółka pracuje nad uruchomieniem wyłączanej w lutym studni. (RS)

WHO: Młodzi ludzie również narażeni

ZAGROŻENIE Młodzi nie powinni lekceważyć zakażenia koronawirusem, oni również mogą chorować. Poza tym przenoszą infekcję na inne osoby, w tym na seniorów, co może być kwestią życia lub śmierci – ostrzega Światowa Organizacja Zdrowia (WHO)

Chciałbym powiedzieć ludziom młodym: nie jesteście niezwyciężeni, ten wirus może was skazać na wielotygodniowy pobyt w szpitalu, a nawet zabić. A nawet jeśli nie zachorujecie, to wasza decyzja o tym, gdzie się przemieścić dla kogoś innego może być kwestią życia lub śmierci – zaalarmował dyrektor Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) Tedros Adhanom Ghebreyesus.

Z dotychczasowych obserwacji wynika, że każda osoba może zostać zakażona wirusem SARS-CoV-2. Również każda osoba, bez względu na wiek, może zachorować, choć najbardziej zagrożone są osoby starsze, z reguły

mniej odporne na infekcje. Decydujące znaczenie ma jednak ogólny stan zdrowia i współistniejące choroby, takie jak nadciśnienie tętnicze, cukrzyca i choroba sercowo-naczyniowa. A na te schorzenia coraz częściej cierpią także ludzie w średnim wieku, np. z powodu otyłości.

Nigdy też nie ma pewności, jak zareaguje dany organizm. W środę brytyjski dziennik „The Sun” podał, że z powodu koronawirusa zmarła 21-letnia Brytyjka bez żadnych innych chorób towarzyszących. W niedzielę informowano o śmierci 18-latkę z Coventry, u którego test potwierdził obecność koronawirusa. Ale lekarze wyjaśnili, że cierpiał on na



Chloe Middleton jest jedną z najmłodszych ofiar koronawirusa w Wielkiej Brytanii
FOT. FACEBOOK

poważne inne schorzenia i Covid-19 nie był bezpośrednią przyczyną zgonu. Dr Rosena Allin-Khan powiedziała BBC, że na oddziale intensywnej terapii ratowała już

trzydziesto- i czterdziestolatków zarażonych koronawirusem SARS-CoV-2, którzy dosłownie „walczyli o życie”.

Młodzi narażają starszych

Ludzie młodzi, nawet jeśli nie chorują, to mogą być niebezpieczni dla innych. Wielu z nich nie wie, że jest zakażonych, bo nie ma poważniejszych objawów, takich jak gorączka czy zaburzenia oddychania. Takie osoby mogą natomiast zarażać innych, również ludzi młodych lub osoby starsze, najbardziej zagrożone zgonem z powodu Covid-19. Właśnie osoby zakażone, ale bezobjawowe, roznoszą wirusa na inne osoby napędzając rozwój epidemii. Szczególnie narażając seniorów.

Z danych Imperial College London wynika, że z powodu zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2 jedynie 5 proc. osób poniżej 50. roku życia wymagało dotąd hospitalizacji w Chinach oraz we Włoszech. Jednocześnie do szpitali trafiło w tych krajach 24 proc. seniorów w wieku 70-79 lat. Spośród pacjentów hospitalizowanych w stanie krytycznym znajdowało się tylko 5 proc. w wieku poniżej 40 lat oraz 27 proc. po 60. roku życia, 43 proc. po siedemdziesiątce i aż 71 proc. osiemdziesięciolatków.

Podobnie jest w USA. Według Centrum Kontroli Chorób (CDC) w Atlancie, jak na razie 53 proc. hospitalizowanych było w wieku ponad 55 lat, a 80 proc. zgonów odno-

owano wśród pacjentów po 65. roku życia. We Włoszech zmarło 0,4 proc. pacjentów zakażonych SARS-CoV-2 przed 40. rokiem życia oraz prawie 20 proc., w wieku powyżej 80 lat.

Inna sytuacja, przynajmniej do tej pory, jest w Niemczech. W środę dyrektor Instytutu Roberta Kocha w Berlinie prof. Lothar Wierler powiedział, że przeciętny wiek osób zarażonych w tym kraju koronawirusem jak na razie nie przekracza 45 lat. To z tego prawdopodobnie powodu – dodał – jest tam dużo mniej zgonów niż we Włoszech. Jednak osoby, które zmarły u naszych zachodnich sąsiadów, miały przeciętnie 81 lat.

PAP, ZBIGNIEW WOJTAŚIŃSKI

Watykan: Wielki Tydzień bez wiernych

W krajach dotkniętych pandemią, gdzie ludzie nie mogą się gromadzić, biskupi i kapłani powinni celebrować obrzędy Wielkiego Tygodnia bez udziału wiernych; ci mogą przyłączyć się do modlitwy w domu i uczestniczyć w obrzędach dzięki transmisjom – zalecił Watykan.

W środę opublikowany został szczegółowy, uzupełniony dekret Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z zaleceniami dla diecezji na całym świecie, dotyczący formy i przebiegu uroczystości Wielkiego Tygodnia w okresie pandemii koronawirusa.

– Ponieważ data Wielkanocy nie może być przeniesiona, w krajach dotkniętych chorobą, gdzie istnieją ograniczenia w gromadzeniu się i przemieszczaniu osób, biskupi i kapłani powinni celebrować obrzędy Wielkiego



Tygodnia bez udziału ludu i w odpowiednim miejscu, unikając koncelebry i pomijając przekazanie sobie znaku pokoju – ogłosiła kongregacja kierowana przez kardynała Roberta Saraha.

Zalecono, aby poinformować wiernych o godzinie

rozpoczęcia uroczystości, aby mogli przyłączyć się do modlitwy w domach. Ponadto Kongregacja wskazała, że pomocne mogą transmisje w mediach.

W opisie kolejnych mszy i nabożeństw Wielkiego Tygodnia znajduje się zalece-

nie, aby w Niedzielę Palmową obrzęd upamiętniający wjazd Jezusa do Jerozolimy odbył się wewnątrz budynku sakralnego. Powtórzona została sugestia, aby ewentualnie przenieść msze Krzyżma świętego w Wielki Czwartek rano

W inaugurującą Triduum Paschalne Mszę Wieczery Pańskiej tego dnia po południu należy pominąć obrzęd obmycia nóg, a także procesję – radzi Stolica Apostolska

W inaugurującą Triduum Paschalne Mszę Wieczery Pańskiej tego dnia po południu należy pominąć obrzęd obmycia nóg, a także procesję – radzi Stolica Apostolska

na późniejszy termin. W inaugurującą Triduum Paschalne Mszę Wieczery Pańskiej tego dnia po południu należy pominąć obrzęd obmycia nóg, a także procesję.

W punkcie dotyczącym Wielkiego Piątku Watykan zalecił przygotowanie modlitw w intencji osób znajdujących się w sytuacji zagrożenia, chorych i zmarłych.

– Akt adoracji Krzyża przez pocałunek należy ograniczyć wyłącznie do celebransów – głosi dokument Kongregacji.

Jak zaznaczono, msze Wigilii Paschalnej w Wielką Sobotę należy odprawić wyłącznie w katedrach i kościołach parafialnych.

Dekret kończy postanowienie, że „wyrazy pobożności ludowej i procesje, które wzbogacają dni Wielkiego Tygodnia i Triduum Paschalnego, mogą, w zależności od oceny biskupa diecezjalnego, zostać przeniesione na inne dogodnie dni, na przykład 14 i 15 września”. (PAP)

Koronawirus u następcy tronu

Książę Karol, syn królowej Elżbiety II i księcia Filipa, miał pozytywny wynik testu na koronawirusa. Informację tę potwierdziła rzeczniczka księcia Walii i jego małżonki księżnej Kornwalii.

Jak podaje BBC, członek rodziny królewskiej ma lekkie objawy choroby, ale pozostaje w dobrym zdrowiu. Badaniu poddała się także jego małżonka, księżna Kamila. Ona jednak nie jest zakażona. Oboje przebywali w posiadłości w szkockim Balmoral. Przez ostatnie dni książę miał pracować w domu.

Nie wiadomo, od kogo syn królowej Elżbiety II i księcia Filipa mógł zarazić się wirusem. W ostatnich tygodniach



Książę Karol w ostatnich tygodniach wielokrotnie pokazywał się publicznie. Ma lekkie objawy choroby, ale pozostaje w dobrym zdrowiu

FOT. FOT. NORTHERN IRELAND OFFICE/WIKIPEDIA

wielokrotnie pokazywał się publicznie.

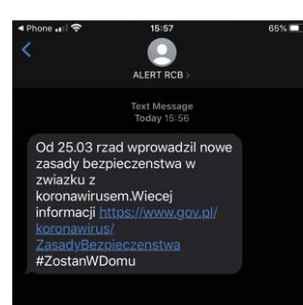
Jak podaje Max Foster, korespondent CNN, monarchini po raz ostatni widziała się ze swoim synem 12 marca. Obecnie stosuje się do wszystkich przedstawianych jej zaleceń.

W Wielkiej Brytanii odnotowano już 8 077 przypadków zakażenia. Zmarły 422 osoby. (DW)

Dostaniesz SMSa z alertem

Wczoraj został uruchomiony alert skierowany do mieszkańców całej Polski przypominający o obowiązujących od środy nowych zasadach bezpieczeństwa w związku z koronawirusem – poinformowało Rządowe Centrum Bezpieczeństwa.

– Dzisiaj (środa – red.) został uruchomiony #AlertRCB, skierowany do mieszkańców całej Polski, o treści: Od 25.03 rząd wprowadził nowe zasady bezpieczeństwa w związku z koronawirusem” – podało Centrum w komunikacie. W SMSie rozsyłanym do obywateli znajduje się link do komunikatu RCB, w którym przypomina ono o nowych zasadach bezpieczeństwa.



Zgodnie z nimi do 11 kwietnia włącznie nie będzie można się swobodnie przemieszczać poza celami bytowymi, zdrowotnymi, zawodowymi. Ostrzeżenie nie dotyczy dojazdu do pracy, wolontariatu oraz załatwiania spraw niezbędnych do życia codziennego.

Ponadto w środkach publicznego zajęcia może

być tylko połowa miejsc siedzących. Obowiązuje też całkowity zakaz zgromadzeń, spotkań, imprez czy zebrań. Z wyjątkiem rodzin po ulicach można przemieszczać się jedynie w grupie do dwóch osób. W mszy lub innym obrzędzie religijnym nie będzie mogło uczestniczyć jednocześnie więcej niż 5 osób – wyłączając z tego osoby sprawujące posługę.

W mocy pozostają wszystkie dotychczasowe zakazy, czyli ograniczenie w działalności galerii handlowych, działalności gastronomicznej i rozrywkowej. Wciąż także działa obowiązkowa 14-dniowa kwarantanna dla powracających zza granicy.

(PAP), SONIE OTFINOWSKA

Przestępcy wykorzystują wirusa

UWAGA! Fałszywe zbiórki pieniędzy, wyłudzenie danych, nielegalna sprzedaż produktów, którym przypisywane są właściwości lecznicze, wreszcie internetowy hejt – skutki pandemii już teraz obserwujemy w zmieniającej się strukturze popełnianych przestępstw

Pandemia koronawirusa wpływa na każdą płaszczyznę funkcjonowania państwa i społeczeństwa, w tym także na obraz przestępczości w Polsce i na świecie.

W latach 2009-2011 m.in. w Polsce notowano wzrost przestępczości, który był wynikiem globalnego kryzysu gospodarczego z lat 2007-2009. Biorąc pod uwagę niektóre prognozy, wskazujące, że pandemia koronawirusa może spowodować dotkliwsze załamanie gospodarki światowej niż kryzys sprzed ponad 10 lat,

możemy spodziewać się również wzrostu liczby przestępstw i pojawienia się całkiem nowych form przestępczości wyrosłych z zagrożenia epidemicznego.

Współczesne społeczeństwa przystąpiły właśnie do trudnego egzaminu z radzenia sobie z pandemią i towarzyszącymi jej zjawiskami. Niestety są i tacy, którzy obecne niepokoje społeczne i piętrzące się trudności w zarządzaniu państwem uznają za doskonałą sposobność do osiągnięcia własnych celów i podejmowania aktywności o niekoniecznie legalnym charakterze. Zamieszanie wywołane rozprzestrzenianiem się wirusem powoduje skierowa-

nie uwagi na ten konkretny problem, tworząc okoliczności sprzyjające zachowaniom kryminalnym. O przestępstwach popełnianych w związku z koronawirusem dowiadujemy się codziennie z mediów, zaś niektórzy z nas doświadczają ich we własnym życiu, stając się ofiarą lub bezpośrednim świadkiem takich zdarzeń.

Na NBP, na zrzutkę

Sytuacja dostarcza nowych okoliczności popełniania przestępstw w internecie. Jednym z nich jest phishing, polegający na zdobywaniu danych dostępu do usług bankowości internetowej lub danych kart płatniczych. Sprawy tego przestępstwa najczęściej tworzą i rozsyłają e-maile lub SMS-y rzekomo pochodzące z banku, którego jesteście klientami. W kontekście koronawirusa przestępstwo to w ostatnich dniach przybierało formę SMS o treści: „Informujemy, iż zgodnie ze spec. ustawą dotyczącą koronawirusa Państwa środki na rachunku zostają przekazane do rezerw krajowych NBP. Zaloguj się, aby zatrzymać 1000 PLN”. Wiadomość zawierała prośbę o kliknięcie w zamieszczony w niej link prowadzący na stronę internetową ludzaco podobną do strony naszego banku. Próba zalogowania się na konto albo wpisanie kodów autoryzujących transakcję dostarczały przestępcy dane dostępu do bankowości



internetowej, umożliwiając mu tym samym swobodne użycie zgromadzonych tam środków.

W internecie organizowane są inicjatywy na rzecz pomocy polskiej służbie zdrowia i innym potrzebującym, w tym zbiórki pieniędzy na doposażenie oddziałów zakaźnych w sprzęt do walki z koronawirusem bądź na zakup materiału i uszycie maseczek ochronnych. Działania te świetnie stanowią kolejną przestrzeń dla oszustów, którzy podrabiają strony internetowe na wzór legalnie działających portali zajmujących się zbieraniem pieniędzy na cele społeczne. To kolejna forma

podstępного zdobywania danych dostępu do kont bankowych. Darczyńcy, którzy trafiają na fałszywą stronę „zrzutki” i fałszywą stronę pośrednika płatności internetowych, chcąc przekazać swoje pieniądze na określony cel, dostarczają przestępcom swoje loginy, hasła i kody autoryzacyjne.

Na ministerstwo

Próby wyłudzenia danych podejmowane były również poprzez podszywanie się przestępców pod Ministerstwo Zdrowia i wysyłanie wiadomości w brzmieniu: Ministerstwo Zdrowia: „Dla każdego obywatela przysłu-

guje wsparcie żywieniowe w związku z epidemią Koronawirusa”. Tu podawano też link, pod którym można było się na to rzekome wsparcie zapisać. Wiadomości te miały na celu doprowadzenie ich adresata do ujawnienia swoich danych personalnych, które mogłyby zostać wykorzystane np. do zaciągnięcia zobowiązań finansowych.

Pandemia spowodowała także rozkwit nielegalnej sprzedaży produktów, którym przypisywane są właściwości lecznicze. Przestępcy, wykorzystując niepokój społeczne spowodowane rosnącą skalą zakażeń wirusem, zamieszczają w przestrzeni internetowej oferty sprzedaży past do zębów, suplementów diety, kremów i innych produktów, które reklamują jako środki leczące koronawirusa. Oferty sprzedaży obejmują także takie przedmioty jak talizmany lub amulety, które mają pełnić funkcję ochronną przed zarażeniem. Jest to oczywiste oszukiwanie ludzi opierające się na wykorzystaniu ich całkowicie naturalnej potrzeby ochrony zdrowia swojego i swoich bliskich.

Przestępstwa z nienawiści

Poważnym problemem jest również wpływ koronawirusa na przestępczość motywowaną nienawiścią. Na przestępczość tego rodzaju składają się czyny kryminalne motywowane uprzedzeniami i opartą na nich nienawiścią, których ofiary są wybiera-

ne ze względu na określone cechy np. rasę, narodowość, pochodzenie etniczne, religię, płeć, orientację seksualną bądź inne wyróżniające tę osobę właściwości. Wskazuje się, że pierwszy przypadek infekcji COVID-19 stwierdzono pod koniec 2019 r. w Chinach. Informacja ta przeniknęła do powszechnego obiegu, a jednocześnie narasta wokół niej wiele krzywdzących uproszczeń lub po prostu nieprawdziwych informacji, jak np. taka, że źródłem wirusa są wszystkie osoby chińskiego pochodzenia. Pokłosiem tego były napastliwe wypowiedzi pod adresem studentów z Chin, którzy gościli na jednej z trójmiejskich uczelni. W Wielkiej Brytanii doprowadziło to także do fizycznych napaści na Azjatów od wielu lat zamieszkujących w tym kraju. Podobny przypadek miał również miejsce w Łukowie.

Ataki kierowane są nie tylko ze względu na pochodzenie ofiary. W ostatnim czasie w przestrzeni internetowej, prócz doniesień o tym, że ktoś zachorował albo złamał zasady kwarantanny, pojawia się także masowy, niekontrolowany hejt wobec chorych lub osób objętych izolacją. Internauci wypisują pod ich adresem napastliwe i nienawistne komentarze lub wiadomości.

DIANA DĄJNOWICZ-PIESIECKA,
Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, Stowarzyszenie Rzecznicy Nauki

Krowy w służbie bocianów

Krowy przebywające na zielonych pastwiskach poprawiają sukcesy łowieckie bocianów białych – ustalili naukowcy. Zamiast dokarmiać bociany, żeby wracały i pozostawały na naszych terenach, warto przywracać wolny wypas krów – radzą.

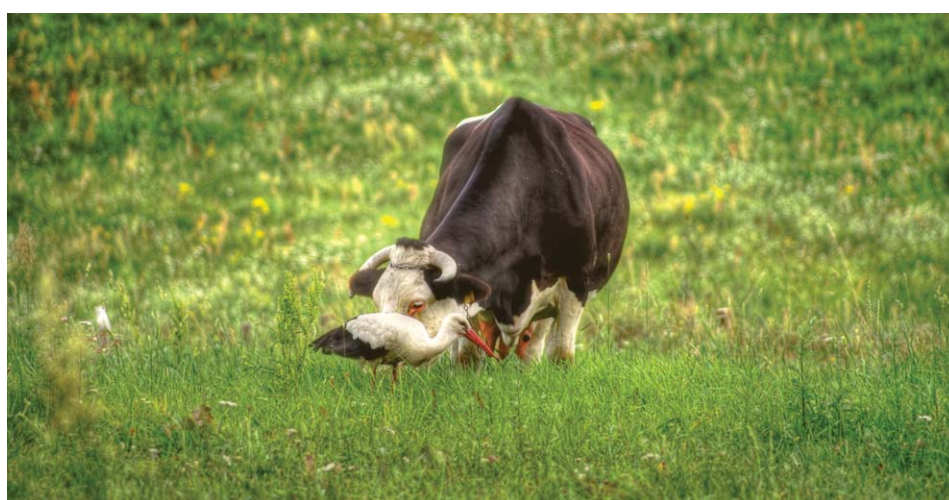
– Krowy mogą mieć kolosalne znaczenie w ochronie bociana białego. Nasze badania przeprowadzone w ekstensywnym krajobrazie rolniczym północnej Polski potwierdzają, że wpływają one na zwiększenie sukcesu łowieckiego u tych ptaków. Na obszarze tym krowy w większości gospodarstw rolnych przebywają cały sezon na zielonych pastwiskach. Nic zatem dziwnego, że jest to rejon najliczniejszego występowania bocianów w Polsce – mówi główny pomysłodawca i wykonawca prac terenowych, Adam Zbyryt z Polskiego

Towarzystwa Ochrony Ptaków.

Jak przypomina, bociany to prawdziwa ikona krajobrazu rolniczego, a krowy stanowią ważny czynnik, który wpływa na ich występowanie. Przeprowadzone badania nad skutecznością łowiecką bocianów w pobliżu krów zdradzają po części mechanizm, który za tym stoi.

– Bociany białe, mimo że podejmowały podobną liczbę prób polowania w czasie żerowania z krowami i samotnie, to przy krowach schwytywanie ofiary jest znacznie częstsze. W przypadku bocianów żerujących przy krowach prawie 90 proc. prób polowania kończyło się sukcesem, a w przypadku ptaków polujących samotnie, niecałe 60 proc. – szacuje Adam Zbyryt.

Dodaje, że bociany w obecności krów nie tylko chwytają więcej ofiar, ale robiły to znacznie mniejszym wysiłkiem, bo przemieszczały



się na mniejsze odległości. Badania pokazały, że sukces łowiecki bocianów przy krowach był bardziej stabilny w ciągu całego dnia niż ptaków żerujących samotnie. W tym drugim przypadku był on najniższy w godzinach okołopołudniowych i wzrastał pod koniec dnia, ale nigdy nie osiągał takiej efektywności jak

W przypadku bocianów żerujących przy krowach prawie 90 proc. prób polowania kończyło się sukcesem, a w przypadku ptaków polujących samotnie, niecałe 60 proc.

FOT. PIXABAY.COM

w pobliżu krów. Innym ciekawym wynikiem było to, że wzrost liczby krów na pastwiskach wiązał się z większym sukcesem łowieckim.

– Z punktu widzenia ewolucyjnego interesująca może być geneza takiego zachowania. Bociany prawdopodobnie przeniosły je na północną półkulę, gdzie obywają legi,

z obszarów południowych, czyli afrykańskich zimowisk, wraz z rozwojem rolnictwa w Europie. Ptaki, które wcześniej żerowały z wielkimi przeżuwaczami na sawannie, zastosowały zdobyte doświadczenia w nowym miejscu – dodaje prof. dr hab. Piotr Tryjanowski, dyrektor Instytutu Zoologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Programy ponownego zdomowienia się bocianów białych w Zachodniej Europie polegają na dokarmianiu ptaków. Na specjalnych platformach bocianom podaje się ryby lub kurczaki. – Zamiast tego typu dość kontrowersyjnych działań, można by przywracać wolny wypas krów, co jest bardziej przyjazne przyrodzie. Poza tym, to naprawdę wspaniały, sielski niemalże widok – wolno pasące się krowy i chodzące wśród nich bociany – podsumowują naukowcy.

PAP – NAUKA W POLSCE

INFORMACJA BURMISTRZA JÓZEFOWA

Burmistrz Józefowa podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Józefowie, na stronie biuletynu informacji publicznej <http://umjosefow.bip.lubelskie.pl> oraz w sposób zwyczajowo przyjęty na okres 21 dni tj. od dnia 26.03.2020 roku **został zamieszczony wykaz działek położonych w obrębie ewidencyjnym Majdan Nepryski przeznaczonych do sprzedaży oznaczonych w ewidencji gruntów nr 3016/6 o powierzchni 0,0918 ha i nr 3016/7 o powierzchni 0,0901 ha.**

in951

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Milejów

Na podstawie art. 17 pkt 1) ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 293) oraz art. 39 ust. 1, art. 40 i art. 41, w związku z art. 46 pkt 1) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.),

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Gminy Milejów uchwały Nr XVII/112/20 z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Milejów.

Zakres zmiany planu obejmuje działki przedstawione na załącznikach graficznych do uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Milejów, które dostępne są do wglądu w Urzędzie Gminy Milejów z siedzibą przy ul. Partyzanckiej 13a, 21-020 Milejów oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy pod adresem: <https://ugmilejow.bip.lubelskie.pl/> (w zakładce Rada Gminy – Sesje Rady Gminy). Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. zmiany planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko sporządzanej w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy Milejów, z siedzibą przy ul. Partyzanckiej 13a, 21-020 Milejów, lub z wykorzystaniem adresu e-mail: sekretariat@milejow.pl w terminie do dnia 24 kwietnia 2020 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Milejów, ul. Partyzanckiej 13a, 21-020 Milejów; Kontakt z inspektorem ochrony danych poprzez e-mail: inspektor@cbi24.pl lub pisemnie na adres Administratora.

Dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związanej z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c i e ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) oraz ustawa z dnia 23 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – w szczególności art. 17 tej ustawy.

Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wiecznie. Składającemu przysługuje, na zasadach przewidzianych w RODO, prawo do: żądania dostępu do treści swoich danych osobowych oraz prawo ich sprostowania, żądania ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy o ochronie danych osobowych.

Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa, a odmowa podania danych osobowych będzie skutkowałą pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.

W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit. g RODO), prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Wz. Wójta Gminy Milejów
Grzegorz Tkaczuk
Zastępca Wójta

in950

ROK ZAŁOŻENIA 1958
PUK
www.puk.lublin.pl
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

BIZNES I FINANSY

POŻYCZKA gotówkowa,
Lublin, Tel 81 534 90 70
RRSO 32,01 %

032220L01-A

HANDEL

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane
wzmocnione, bramy
garażowe, koczki dla psów.
Transport, montaż gratis -
cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105,
81/440-51-08, 84/539-81-91.

036020L01-A

MOTORYZACJA

SPRZEDAM tanio mercedesy
815 i 15-18, stan dobry. Tel.
608-38-55-44.

041920L01-A

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW
• gwarantujemy konkurencyjne ceny
• płacimy gotówką
• pojazdy odbieramy własnym transportem
• wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
• prowadzimy sprzedaż części samochodowych
605 312 552
ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

235919L01-A

NIERUCHOMOŚCI DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę budowlaną 1000 mkw, Osmolice I, tel. 603073944

043820L01-A

PRACA

STOLARZ lub do przyczenia, z zakwaterowaniem, Mirzec, tel.697418394.

049220L01-A

FIRMA Radpol poszukuje pracowników na stanowisko operator maszyn. Praca w Kolonii Prawiedniki. Kontakt +48 59 300 3112

039420L01-A

DIAGNOSTĘ laboratoryjnego z uprawnieniami serologicznymi zatrudni SP ZOZ w Hrubieszowie. Tel. 84/696-32-96.

040520L01-A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKPI PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01-A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKOTANIO SOLIDNIE 502 053 214

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

036320L01-A

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo- wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

019920L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

031520L01-A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

247019L01-A

tel. 81
46 26 820

zamów swoje
ogłoszenie
dobre

CENTRUM GARNITUROWE MELGIEWSKA 11

Największy w Lublinie wybór gotowych koszul i garniturów. Szyjemy także garnitury i koszule na miarę na każdą figurę i na każdy rozmiar w dowolnie wybranym fasonie.

CZYNNE 10-18 SOB. 9-14
telefon 731121111

TJ2208

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel.
608 883 933

in213 90

dziennik Wschodni.pl

NAJCZĘŚCIEJ
ODWIEDZANY
PORTAL
W WOJEWÓDZTWIE
LUBELSKIM

2 111 455

unikalnych użytkowników

15 600 029

odsłon*

115 715

polubień na facebook.com

dajemy Wam słowo

www.dziennikwschodni.pl

* Źródło: Google Analytics styczeń 2020 r.

Zostań w domu i oglądaj

SPORT I MEDIA

Platforma CANAL+ postanowiła poszerzyć ramówkę o pozycję dla fanów czarnego sportu o program „Zostań w domu z Ekstraligą” na antenie nSPORT+. Nowości pojawiają się również w Canal+ Sport

Z powodu światowej pandemii koronawirusa i przesunięcia startu żużlowych rozgrywek w Polsce, Platforma Canal+ przygotowała specjalny program dla kibiców żużla – „Zostań w domu z Ekstraligą”. W ramach nowej pozycji, na antenie nSPORT+ będzie można oglądać najciekawsze i najbardziej emocjonujące spotkania z archiwum Ekstraligi, w tym m.in. mecze z 2013 roku. Najważniejsze pozycje: środa 25.03, godz. 16, Unibax Toruń – Stelmet Falubaz Zielona Góra z 15.09.2013 roku ● czwartek 26.03, godz. 16, FOGO Unia Leszno – Stal Gorzów z 28.09.2014 r. ● piątek 27.03, godz. 16, Stal Gorzów – FOGO Unia Leszno z 05.10.2014 r. ● sobota 28.03, godz. 16, GKM Grudziądz – MONEYmakesMONEY. pl Stal Gorzów z 26.04.2015 r. ● niedziela 29.03, godz. 16, FOGO Unia Leszno – KS Toruń z 24.05.2015. W ramach cyklu „Zostań w domu” transmitowanego również w Canal+ Sport, kibice mogą oglądać najlepsze spotkania ligi angielskiej, hiszpańskiej i polskiej z sezonu 2019/2020. Nie zabraknie również pozycji dla fanów najlepszej koszykarskiej ligi świata - specjalnie dla miłośników koszykówki stacja pokaże rozgrywki NBA z sezonu 2019/2020 w programie „NBA. Mecze, których nie widziałeś”. Canal+ przygotował również Klasykę Premier League ze skrótami hitowych meczów sprzed lat oraz retransmisję El Clasico z ostatnimi sezonów. Widzowie mogą również oglądać archiwalne wydania Ligi+ i Ligi+ Extra oraz program „Dobry wieczór. Sport”, w którym eksperci komentują bieżące wydarzenia ze świata sportu.

Najważniejsze pozycje: środa 25.03, godz. 17.30, Zostań w domu z PKO BP Ekstraklasa: Jagiellonia Białystok – Pogoń Szczecin z 29.09.2019 roku ● czwartek 26.03, godz. 22.00, Dawno temu w Canal+, Liga+ z 10.03.2001 r. ● piątek 27.03, godz. 21, Klasyka Premier League: 2002/03 Chelsea – Liverpool ● sobota 28.03, godz. 12, El Clasico: FC Barcelona – Real Madryt z 10.03.2007 ● niedziela 29.03, godz. 21.45, NBA. Mecze, których nie widziałeś: Milwaukee Bucks – Utah Jazz z 25.11.2019 r.

Multi Multi (25.03), godz. 14 3, 4, 5, 10, 15, 23, 24, 26, 27, 29, 31, 35, 38, 40, 41, 46, 54, 58, 76, 79. Plus 35.
Multi Multi (24.03), godz. 21.40 9, 12, 20, 24, 29, 31, 33, 46, 47, 51, 52, 55, 57, 68, 69, 70, 73, 74, 78, 79. Plus 29.
Mini Lotto (24.03) 2, 7, 9, 13, 18.
Ekstra Pensja (24.03) 4, 12, 19, 24, 25 – 2.
Ekstra Premia (24.03) 5, 21, 25, 28, 32 – 2.
Kaskada (25.03), godz. 14 1, 4, 6, 7, 8, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20.
Kaskada (24.03) godz. 21.40 1, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 17, 22.
Super Szansa (25.03), godz. 14 0, 4, 5, 7, 4, 2, 7.
Super Szansa (24.03), godz. 21.40 8, 4, 2, 5, 0, 0, 9.

Wygrała sprawiedliwość

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Na krajowej arenie Perła Lublin to wciąż absolutny hegemon. Jak wypadł poszczególne zawodniczki w indywidualnych statystykach?

Koronawirus storpedował rozgrywki sportowe w całej Polsce. Większość lig zdecydowała się przedwcześnie zakończyć sezon i przyznać tytuły według tabeli ustalonej w okolicach połowy marca. Nie inaczej było również w kobiecej Superlidze. W ten sposób złoto po raz 22 w swojej historii zdobyły szczypiornistki Perły, a pozostałe medale przypadły Metraco Zagłębie Lubin i KPR Gminy Kobierzycze.

W innych dyscyplinach taki sposób zakończenia rozgrywek wzbudził sporo kontrowersji. W żeńskiej piłce ręcznej jednak nie ma takich dyskusji, ponieważ Perła była bezapelacyjnie najlepszą drużyną w kraju. Liga została przerwana 20 kolejkach, czyli tuż przed zakończeniem trzeciej rundy. W tym sezonie planowano łącznie 4 rundy, czyli 28 serii spotkań, do dogrania tej trzeciej zabrakło więc tylko jednej kolejki. W niej Perła miała na własnym terenie podjąć Metraco Zagłębie Lubin. Ten mecz został jednak odwołany. Jego wynik zresztą i tak nic nie zmieniłby w ligowej tabeli, ponieważ Perła miała 4 punkty przewagi nad „miedziowymi”. Trzecie w tabeli Kobierzycze też już nie zmieniłyby swojego położenia – po 20 kolejkach do Zagłębia traciły 10 pkt, a nad czwartymi Młynami



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Stoisław Koszalin miały aż 11 „oczek” przewagi. Widać więc, że wcześniejsze zakończenie sezonu zbytnio nie wypaczyło końcowych wyników, zwłaszcza, że zdecydowano, że z ligi nikt nie spada. Warto też nieco przyrzeć się indywidualnym statystykom. Królową strzelczyń została Kinga Jakubowska. Zawodniczka KPR Gminy Kobierzycze zdobyła 143 bramki. Podium uzupełniają Magda Balsam (EUROBUD JKS Jarosław) ze 132 golami na koncie oraz Adrianna Górna (Metraco Zagłębie)

i Alona Shupyk (EKS Start Elbląg). One zaliczyły po 110 trafień. Joanna Szarawaga, najlepsza z lublinianek, w tej klasyfikacji jest dopiero 14. Kołowa Perły zdobyła 68 bramek w 12 spotkaniach. Najwięcej bramek z rzutów karnych w Superlidze rzuciła natomiast Paula Mazurek. Szczypiornistka Młynów Stoisław w ten sposób zdobyła 42 bramki. O jedno trafienie gorsza jest Marcelina Polańska z KPR Ruch Chorzów, a o dwa Natalya Turkalo z Jarosławia. Na 9 miejscu z 23 wykorzystanymi rzutami kar-

nymi uplasowała się Karolina Kochaniak z Perły. Ciekawie wygląda również zestawienie najbardziej brutalnych zawodniczek Superligi. Przewodzi mu Monika Bancilon. Szczypiornistka z Jarosławia łądowała aż 23 razy na ławce kar. Drugą jest Kinga Jasinowska z Ruchu (20 wykluczeń), a trzecia Kinga Strózik z Jarosławia (19 wykluczeń). 8 w tej klasyfikacji jest Marta Gęga. Rozgrywająca Perły 17 razy była karana dwum minutowym wykluczeniem.

KAMIL KOZIOL

Kontrakty do obniżki

PIŁKA NOŻNA Zawieszenie rozgrywek w czołowych europejskich ligach niesie za sobą szereg konsekwencji. Główną są oczywiście straty finansowe. Dlatego wiele klubów chcąc ratować nadszarpnięte budżety obniża płace piłkarzom

Kluby piłkarskie również boleśnie odczują pandemię koronawirusa. Zawieszenie rozgrywek to straty wynikające z praw telewizyjnych, umów sponsorskich, a także organizacji dnia meczowego, a w kluby to przecież korporacje zatrudniające setki osób. Zaczniemy od Hiszpanii, gdzie według informacji tamtejszych mediów prezydent FC Barcelony Josep Maria Bartomeu jest już po rozmowach z zawodnikami pierwszej drużyny w sprawie okresowego obniżenia pensji. Jak podaje tamtejszy dziennik „AS”, zawodnicy Dumy Katalonii mają „nie być przeciwni”, jeśli dojdzie do sytuacji, w której klub będzie musiał obniżyć im wynagrodzenia zawodników wszystkich sekcji o 70 procent. Każdy dzień stanu alarmowego w Hiszpanii to dla nich duże straty. W tygodniu zamknięte jest klubowe muzeum i sklepy kibica, a w weekendy nie odbywają się mecze. Dotąd to były największe źródła zysków. A Blaugrana na pensje wydaje w tym roku 600



Robert Lewandowski i jego koledzy zaakceptowali obniżkę kontraktów

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

mln euro – więcej w Europie. Dlatego chce zdecydować się na drakońskie cięcia na czas stanu alarmowego w kraju, który ma trwać co najmniej do 11 kwietnia. Piłkarska sekcja Barcy planuje także wietrzenie szatni. To kolejny sposób na znalezienie oszczędności i zmniejszenie wydatków na pensje. Kataloński „Sport” donosi, że latem mogą odejść m.in. Antoine Griezmann,

Philippe Coutinho (wypożyczony do Bayernu) i Ivan Rakitić. Podobną drogą jak w Katalonii planują postąpić w Monachium. Jak poinformował „Bild”, w wyniku rozmów pomiędzy Karlem-Heinzem Rummenigge, Oliverem Kahnem i Hasanem Salihamidziem, a radą drużyny, w skład której wchodzi: Manuel Neuer, Thomas Mueller, Robert Lewandowski, David Alaba, Joshua

Kimmich i Thiago Alcantara ustalono, że pensje zostaną obniżone o 20 procent. Obniżenie zarobków dotyczyć będzie jednak nie tylko zawodników. Również dyrektorzy i rada nadzorcza zrzekną się 1/5 swoich dochodów. Wszyscy w klubie chcą w ten sposób zapewnić ochronę pracownikom klubu. Obniżka kontraktów to jedno, ale piłkarze potrafią angażować się w walkę z koronawirusem. Kilka dni temu wszystkich zaskoczył wspomniany już Lewandowski, który postanowił przekazać aż milion euro na ten cel. Teraz na pomoc zdecydowali się także piłkarze Realu Madryt. Jak podaje dziennik „Marca” Sergio Ramos i spółka podjęli decyzję, że także prześlą swoje pieniądze na zwalczanie pandemii. Na razie nie wiadomo jednak jaka to będzie kwota. „Królewscy” są w trakcie konsultacji z prawnikami i ekspertami, którzy ustalają, gdzie powinny trafić środki finansowe. Zawodnikom zależy, by pieniądze trafiły tam, gdzie są najbardziej potrzebne.

Nie mieli wyjścia

ŻUŻEL Zawody 2020 PZM Warsaw FIM Speedway Grand Prix of Poland przełożone na 8 sierpnia

W świetle wydarzeń dotyczących rozprzestrzeniania się COVID-19, Polski Związek Motorowy w porozumieniu z FIM, czyli Międzynarodową Federacją Motocyklową, BSI oraz PL.2012+, w trosce o bezpieczeństwo uczestników zawodów oraz kibiców, postanowił przełożyć 2020 PZM Warsaw FIM Speedway Grand Prix of Poland, które miało odbyć się 16 maja 2020. Nowy termin 2020 PZM Warsaw FIM Speedway Grand Prix of Poland to sobota, 8 sierpnia 2020. Bilety zakupione na pierwotny termin zawodów 2020 PZM Warsaw FIM Speedway Grand Prix of Poland, a więc na dzień 16 maja, zachowują ważność na nowy termin.

Jednocześnie PZM informuje, iż mimo, że bilety na 2020 PZM Warsaw FIM Speedway Grand Prix of Poland, zgodnie z regulaminem dotyczącym zasad ich zakupu i uczestnictwa w imprezie (dostępnym na oficjalnej stronie internetowej kupibilet.pl), były sprzedawane z zastrzeżeniem prawa organizatora do dokonania zmiany terminu zawodów, w szczególności z powodu okoliczności pozostających poza kontrolą organizatora, a taką z pewnością jest pandemia COVID-19, to będzie można dokonywać ich zwrotów. Wkrótce PZM poinformuje o szczegółach technicznych związanych z możliwością dokonywania zwrotów biletów i całej procedurze z tym związanej.

KRAJ I ŚWIAT

Będzie trzecia walka

Podczas lutowej rewanżowej walki Tyson Fury niespodziewanie znokautował w 7. rundzie Deontaya Wildera. Amerykanin po porażce w Las Vegas skorzystał z prawa do natychmiastowej trzeciej walki między pięściami. Ta miała odbyć się 18 lipca, ale w związku z epidemią koronawirusa musi zostać przełożona. Wstępnie wskazuje się na październik. Pierwsza walka między Furym i Wilderem odbyła się w grudniu 2018 roku i zakończyła się niespodziewanym remisem. W lutym tego roku Brytyjczyk po nokaucie w 7. rundzie odebrał Amerykaninowi pas WBC w wadze ciężkiej.

Krajewski dłużej w Orlenie

Orlen Wisła Płock oficjalnie ogłosiła przedłużenie kontraktu z reprezentacyjnym skrzydłowym Przemysławem Krajewskim. Jest jednak jeden warunek. Szczypiornista musi wyleczyć kontuzję kolana, przez którą pauzuje od styczniowych mistrzostw Europy. Jeśli zawodnik pomyślnie przejdzie rutynowe testy medyczne, to dwuletni kontrakt wejdzie w życie.

To kara boska

Nie trzeba było obrażać Rosji i rosyjskich sportowców – powiedziała zasiadająca w Dumie Państwowej Federacji Rosyjskiej mistrzyni olimpijska. Swietłana Chorkina przekonuje, że epidemia koronawirusa, która doprowadziła do przełożenia igrzysk, to „kara boska”. 41-letnia deputowana jest jedną z najwybitniejszych gimnastyczek w historii. Na igrzyskach w Atlancie (1996) i Sydney (2000) sięgała po złota w ćwiczeniach na poręczach. Łącznie zgromadziła siedem medali olimpijskich i 20 z mistrzostw świata. Aktualnie więcej niż o sportowych wyczynach, pisze się jednak o jej kontrowersyjnych wypowiedziach.

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Barca woli Martineza?

W ostatnich tygodniach nie brakowało spekulacji odnośnie dalszej przyszłości najlepszego strzelca Arsenalu. Pierre-Emerick Aubameyang znalazł się na celowniku: Barcelony, czy Manchesteru United. Według najnowszych plotek z Hiszpanii mistrzowie Hiszpanii skupiają się na innych celach transferowych. W kontekście wzmocnienia ataku numerem jeden na liście Barcelony jest ponoć Lautaro Martinez. Piłkarz Interu Mediolan w tym sezonie znajduje się w bardzo dobrej formie. Zdobył jeden gola w lidze i pięć w rozgrywkach Ligi Mistrzów. W sumie zbierał na swoim koncie 31 meczów i 16 bramek.

Real chce Haalanda

Nowego napastnika poszukuje też Real Madryt. „Królewscy” są podobno zdecydowani na pozyskanie Erlina Haalanda z Borussii Dortmund. Problem w tym, że reprezentant Norwegii do Niemczech trafił dopiero w zimie i raczej po półrocznym pobycie w Bundeslidze nie będzie zainteresowany kolejną przeprowadzką. Jak informuje „Marca” Real chciałby sprowadzić Kuliana Mbappe, ale letni transfer nie wchodzi w rachubę. Opcje rezerwowe to właśnie: Haaland, a także Timo Werner z RB Lipsk.

Wymiana na lewej obronie

Chelsea może w lecie stracić Emersona, który znalazł się na celowniku Juventusu. Jego miejsce w składzie drużyny Franka Lamparda mógłby skolei zająć Nicolas Tagliafico z Ajaksu Amsterdam. „The Blues” potwierdzili już jeden transfer z ekipy mistrza Holandii. Londyńczyków wzmocni Hakim Ziyech.

(LUKISZ)

Grupa mistrzostwa i spadkowa w niższych ligach?

PIŁKARSKA III LIGA W ostatnich dniach pojawiają się kolejne pomysły na dokończone rozgrywek w Polsce. Jednym z nich jest dzielenie poszczególnych lig na grupy: mistrzowską i spadkową. Jak do takiego pomysłu podchodzi Lubelski Związek Piłki Nożnej?

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Nowy pomysł na łamach „Przeglądu Sportowego” przedstawił Andrzej Padewski, prezes Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej, który jest także wiceprezesem PZPN. – Rozważamy podzielenie tabel na dwie grupy i już tylko w ich obrębie będzie się toczyć rywalizacja, uwzględniająca obecny dorobek punktowy. Jeśli dany zespół grał z kimś u siebie, to teraz zagra na wyjeździe, pod warunkiem, że będzie miał tego przeciwnika w swojej grupie. Wiem, że nie jest to idealne rozwiązanie, ale mówimy o choćby namiastce rywalizacji na boisku – wyjaśnia w rozmowie z „PS” Padewski.

Okazuje się, że takie rozwiązanie LZPN rozważał już wcześniej. – Rozmawialiśmy już o tym, ale na razie uchwała PZPN z 12 marca nie pozwala na takie rozwiązanie. Piłkarska centrala musiałaby dać poszczególnym związkom dowolność w układaniu rozgrywek, dlatego trzeba poczekać na kolejne decyzje – wyjaśnia Konrad Krzyszkowski, przewodniczący Wydziału Gier LZPN.

I dodaje, że ta opcja też wymaga głębszego zastanowienia. – O ile w czwartej lidze mamy 16 zespołów i nie byłoby z tym problemu, bo podzieliłibyśmy ligę na dwie części po osiem drużyn, o tyle w trzeciej jest 18 klubów. A to oznacza, że w jednej grupie musiałoby być osiem, a w drugiej dziesięć drużyn. A jeżeli po dziewięć, to ktoś musiałby pauzować w jednej kolejce. Dlatego moim zdaniem ten pomysł w kontekście trzeciej ligi jest mało wykonalny – wyjaśnia Konrad Krzyszkowski, przewodniczący Wydziału Gier LZPN.

Precyzuje też co tak naprawdę dla klubów z naszego województwa oznacza zawieszenie rozgrywek do



Piłkarze z naszego regionu czekają na kolejne decyzje odnośnie sezonu 2019/2020

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

26 kwietnia. – Do tej pory zakładaliśmy, że uda się rozegrać sezon do końca. Teraz będzie to już praktycznie niewykonalne. Rozegranie wszystkich kolejek zarówno w trzeciej, jak i czwartej lidze graniczyłoby z cudem. Zespoły nie będą w normalnym treningu przez kilka tygodni i nagle będą musiały grać co trzy dni? To nie będzie łatwe. Dlatego przygotowujemy różne warianty dla klubów – z większą i mniejszą ilością kolejek do rozegrania. Zdanie drużyn będzie kluczowe, bo nie chcemy im niczego narzucać. My uważamy, że lepiej będzie jednak rozegrać jeden mecz mniej niż grać na siłę – mówi Krzyszkowski.

Znaków zapytania jest jednak więcej. Niewykluczone, że sezon mógłby

zostać wydłużony nawet do lipca. Wtedy byłaby szansa na rozegranie większej ilości kolejek bez konieczności grania w środy. Sporo kontraktów, czy deklaracji gry jest jednak podpisanych do końca czerwca. Przesunięte matury, a także egzaminy na studiach mogą za to skomplikować klubom życie w kontekście przepisu o obowiązkowej grze w meczu dwóch młodzieżowców. Pojawiają się głosy, że na finiszu rozgrywek może zostanie on zmieniony i zarówno w III, jak i IV lidze do końca sezonu na murawie będzie musiał przebywać tylko jeden taki zawodnik. Skoro jest też duże prawdopodobieństwo, że nie odbędą się wszystkie mecze, to trzeba też ustalić, co na

koniec sezonu będzie decydujące: bezpośrednie mecze (lub mecz), czy jednak bilans bramkowy.

– Wkrótce zwrócimy się do PZPN w tej sprawie. Czy np. w sytuacji, w której uda się rozegrać dwa mecze może decydować bilans tych spotkań, a tam, gdzie odbył się tylko jeden bilans bramkowy? Musimy to wiedzieć wcześniej, żeby przekazać klubom, na jakich zasadach będzie się toczyła dalsza rywalizacja. Nie chcemy powtórzyć sytuacji z poprzedniego sezonu, kiedy miesiąc po zakończeniu rozgrywek nie było wiadomo, kto utrzymał się w trzeciej lidze: Podlasie Białą Podlaską, czy Sołą Oświęcim – przekonuje Konrad Krzyszkowski.

Na razie tylko dwa transfery

PIŁKARSKA IV LIGA Rozgrywki od kilkunastu dni są zawieszone i sporo klubów nie zdążyło zatwierdzić wszystkich ruchów transferowych. Victoria Żmudź pozyskała oficjalnie tylko Roberta Kazubskiego z POM Iskry Piotrowice i Szymona Bieleckiego z Polesia Kock

Działacze pracowali nad kilkoma innymi transferami. Blisko przenosin do Victorii był chociażby Dawid Pikul, który ostatnio był graczem Lublinianki. Nie udało się także potwierdzić do gry: Kamila Ostrowskiego (POM Iskry Piotrowice), Łukasza Sobiecha (ostatnio bez klubu), czy Damiana Kruczkę (Polesie Kock). Bliski przenosin do Unii Białopole był z kolei Jakub Fronc, ale także transfer nie doszedł jeszcze do skutku. W zespole w najbliższym czasie zabraknie za to: Jurija Furty (powrót na Ukrainę) oraz Bartłomieja Porzyca, który nie wznowił treningów.

– Na pewno będą z nami: Robert Kazubski i Szymon Bielecki. Tych graczy udało



się potwierdzić. Niestety, nie zdążyliśmy z kilkoma innymi, zwłaszcza Da-

widem Pikulem. Sprawa stała w miejscu i zobaczmy, czy uda się jeszcze

dojść do porozumienia. Kamil Ostrowski trenował z nami od dawna, więk-

Victoria Żmudź na razie zajmuje 12 miejsce w tabeli IV ligi

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

szych problemów nie powinno być także z Łukaszem Sobiechem, bo nie miał ostatnio klubu – wyjaśnia Piotr Moliński, trener ekipy ze Żmudzi.

A jak podczas przedłużonej przerwy w rozgrywkach ćwiczą jego podopieczni? – Chłopaki starają się w miarę możliwości realizować plan treningowy. Nie wiemy jednak na razie, na czym stoimy i czy w ogóle uda się jeszcze wznowić sezon. Sytuacja jest trudna i pozostaje nam tylko czekać na decyzje – dodaje szkoleniowiec.

I wyjaśnia, jak odnosi się do pomysłu podziału IV ligi na grupę mistrzowską i spadkową, żeby dokończyć rozgrywki – Szczerze mówiąc każda decyzja spowoduje, że jedni będą skrzywdzeni, a inni zadowoleni. Nie ma chyba takiego jednego, salomonowego rozwiązania. Ja osobiście byłbym chyba właśnie za podziałem ligi na dwie grupy. Wiele klubów na pewno żałuje, że tak się to wszystko potoczyło. My też jesteśmy w tym gronie. Wydawało się, że forma idzie w górę, mieliśmy dokonać kilku transferów i szykować się na rundę wiosenną, ale na razie nic z tego nie wyszło. Miejmy nadzieję, że wszystko dobrze się skończy – mówi trener Moliński.

(LUKISZ)

Będą walkowery za doping?

PIŁKARSKA II LIGA Trzy kluby czekają na decyzję dotyczące zweryfikowania wyników swoich meczów przeciwko Pogoni Siedlce. Jeżeli rezultaty tych spotkań zostaną zmienione, sytuacja w ligowej tabeli może ulec zmianie

Cala sprawa to pokłosie afery dopingowej ujawnionej jeszcze w zeszłym roku. Polska Agencja Antydopingowa (POLADA) zdyskwalifikowała na pół roku siedmiu piłkarzy z Siedlec (Artura Balickiego, Aye Dioufa, Kacpra Falona, Marcina Kozłowskiego I, Sebastiana Krawczyka, Tomasza Margola i Piotra Smołucha) za stosowanie niedozwolonego wspomaganie farmakologicznego w postaci infuzji dożylnych. Pod koniec października rozpoczęło się śledztwo, a ponad miesiąc później zapadł wyrok. Kara weszła w życie 5 grudnia.

Piłkarze Pogoni przyznali się do winy, ale podkreślili, że zostali zwyczajnie wykorzystani. TVN24 poświęcił dopingowi w Pogoni jeden z magazynów „Czarno na białym”. Zawodnicy twierdzą, że zostali wysłani do lekarza, który przepisał im niewłaściwe dawki kroplówek na prośbę trenera. Ówczesny opiekun zespołu, Daniel Purzycki, przyznał, że odbyła się rozmowa z lekarzem na temat dawki,



Górnik Łęczna jesienią wygrał z Pogonią Siedlce 4:3. Później okazało się, że część piłkarzy stosowała doping

FOT. GORNIK.LECZNA.PL/FACEBOOK

jaką zlecił. – Zarząd klubu podjął decyzję o suplementacji. Potem lekarz powiedział, że po prostu nie wie-

dział, iż nie można podać takiej dawki – twierdził szkoleniowiec w rozmowie z dziennikarzami TVN24.

Piłkarze odwołali się do POLADA, dlatego PZPN wciąż zwleka z orzeczeniami o walkowerach. Te są

jednak prawdopodobne. Regulamin II ligi w art. 11, pkt. 2p głosi bowiem: – zawody należy zweryfikować

jako przegrane 0:3 na niekorzyść drużyny, w składzie której występowało co najmniej dwóch zawodników, u których stwierdzono pozytywne wyniki badań antydopingowych lub odmówili poddania się badaniom.

Ekipie z Siedlec grozi siedem walkowerów, w tym za wygrane mecze ze Skrą Częstochową (2:0), Stalą Rzeszów (2:1) i Apklan Resovią (1:0). A ich weryfikacja zmieniłaby układ w tabeli – Resovia awansowałaby na premiowane w tym momencie awansem drugie miejsce (44 pkt), kosztem Górnika Łęczna (42 pkt), który jesienią, po szalonym meczu, wygrał w Siedlcach 4:3, a gole dla rywali strzeliło dwóch zawieszonych zawodników – Falon i Margol. Zielono-czarni, z miejsca premiowanego awansem do Fortuna I ligi, spadliby na miejsce barażowe. Z kolei Stal Rzeszów byłaby siódma (33 pkt), a Skra na czternasta (28 pkt). Natomiast Pogoń, z 18 punktami, zajmowałaby szesnastą lokatę. Na ostateczną decyzję trzeba jednak będzie jeszcze poczekać.

Przeżyjemy to jeszcze raz

SPORTY MOTOROWE Telewizja Eleven

Sports pozyskała prawa do trzech znakomitych serii filmów dokumentalnych poświęconych najważniejszym postaciom i wydarzeniom w historii Formuły 1. Emisje zaplanowane są od niedzieli, codziennie o godz. 21

Legendy F1 to seria poświęcona najwybitniejszym kierowcom i postaciom w dziejach królowej motosportu. Przedstawia niezwykle historie słynnych mistrzów świata F1 m.in. Nikię Laudę, Ayrtona Sennę, Nigela Mansella, Mario Andrettiego, Jackiego Stewarta i Alaina Prostę, a także tak barwnych osobistości jak Frank Williams czy Eddie Irvine.

Architekci F1 to cykl, w którym jego twórcy skupiają się na wybitnych ludziach mających swój wkład w rozwój i popularyzację wyścigów samochodowych. Bohaterami poszczególnych dokumentów są m.in. były prezydent FIA Max Mosley, znakomity inżynier i projektant John Barnard oraz ceniony mechanik i wieloletni szef McLaren'a Jo Ramírez.

Opowieści ze skarbca F1 to seria poświęcona fascynującym historiom związanym z formułą. Jeden z odcinków opowiada o pamiętnej

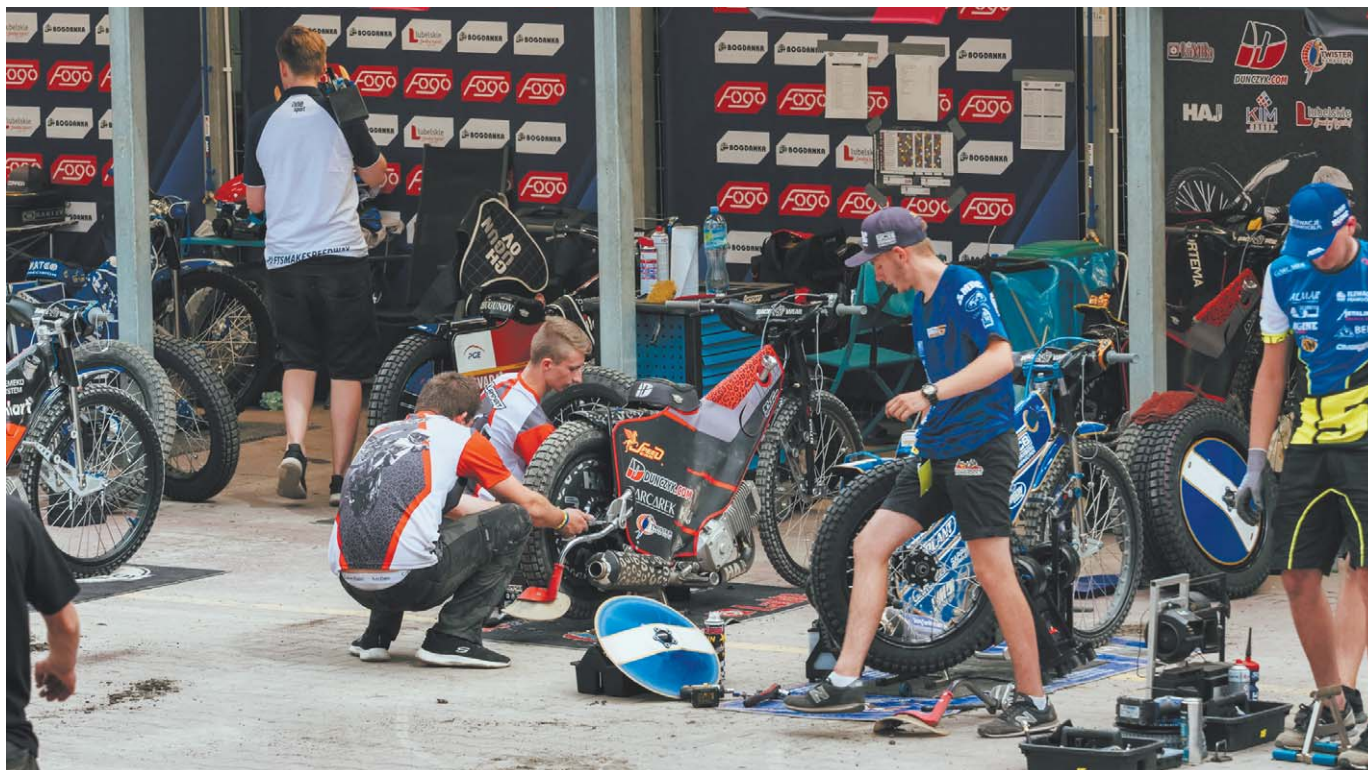
rywalizacji Ayrtona Sennę z Alainem Prostem w 1984 roku, inny skupia się na prestiżowych wyścigach F1 w Monako, a kolejny na losach kultowej stajni Lotus, która odnosiła największe sukcesy w latach 60. i 70. XX wieku.

Premiery dokumentów będą emitowane w kanale Eleven Sports 1 od 29 marca codziennie o 21. Program #ElevenF1, który dotychczas był pokazywany w poniedziałki w porze premier serii dokumentalnych, zostanie połączony z nadawaniem o 20 Eleven Call Live.

Warto przypomnieć, że także od niedzieli w Eleven Sports 1 co tydzień będą retransmitowane najlepsze wyścigi Roberta Kubicy w Formule 1 z lat 2006-2010. Na początek o 15, widzowie będą mogli obejrzeć pamiętne Grand Prix Kanady z 2008 roku, zakończony pierwszym zwycięstwem Polaka na torach F1.

Oni też potrzebują pomocy

ŻUŻEL Sporty motorowe to nie tylko zawodnicy, ale także całe rzesze ludzi, które z nimi współpracują. Mechanicy żużlowi wystosowali list otwarty do władz, klubów oraz żużlowców. Proszą, aby nie pominięto ich w ustaleniach i planach na przyszłość



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Z powodu pandemii koronawirusa zakazane jest organizowanie sparingów, a nawet treningów. Sport zamarł i pojawiają się wątpliwości, czy sezon w ogóle ruszy. W trudnej sytuacji znalazły się kluby, zawodnicy oraz osoby, które z nimi współpracują – na przykład mechanicy.

– Żużel jest naszą miłością i większość z nas poświęciła mu całe swoje życie zawodowe. Jesteśmy od wielu lat nieodzowną częścią spektakli na stadionach.

Może niewidoczną w telewizji, może nie na pierwszym planie, ale wykonującą bardzo dużą pracę na rzecz zawodników – czytamy w liście otwartym.

„Mechanicy żużlowi wszystkich krajów”, bo taki podpis znajdziemy pod listem, przyznają, że także potrzebują pomocy w obecnej sytuacji. Zwracają się do zawodników, aby ci nie zwalniali ludzi, z którymi na co dzień współpracują.

– To często my po nocach dowozimy zawodników na zawody, aby mogli wykonać pracę

dla klubu, aby kibice mogli przeżywać wielkie święto na trybunach, aby coraz więcej medali i pucharów było w klubowych gablotach. To my spędzamy wiele godzin na pracy przy sprzęcie w warsztacie, na treningach po zawodach. Nie narzekamy, gdyż to, co robimy, bardzo kochamy – podkreślają autorzy listu.

Apelują również o wypracowanie takich rozwiązań, które uwzględnią ludzi „od czarnej roboty”.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

NIE WYSTARTUJĄ W KWIECNIU

Wiadomo już, że sezon PGE Ekstraligi nie rozpocznie się tak, jak planowano, czyli w połowie przyszłego miesiąca. Speedway Ekstraliga poinformowała, że po raz drugi opóźnia start rozgrywek. Odwołane zostały wszystkie mecze, które miały się odbyć w kwietniu. Nie znamy jeszcze nowych terminów ich rozegrania. (KYKU)

KARTKA Z KALENDARZA

1791

we Francji przyjęto pierwszą definicję metra

1881

urodził się Guccio Gucci, włoski projektant mody

1908

na ulice Warszawy wyjechał pierwszy tramwaj elektryczny

1911

urodził się Tennessee Williams, amerykański dramaturg

1931

założono szwajcarskie linie lotnicze Swissair

1945

urodził się Zenon Laskowik, polski satyryk, aktor, artysta kabaretowy

1956

Telewizja Polska wyemitowała premierowe wydanie pierwszego polskiego talk-show Tele-Echo

1968

premiery filmu „Poradnik matrymonialny” w reżyserii Włodzimierza Haupe. W rolach głównych: Alina Janowska i Andrzej Łapicki

1990

premiery album „Still Got the Blues” Gary’ego Moore’a

7

statuetek zdobył podczas 30. ceremonii wręczenia Oscarów - 26 marca 1948 roku - film „Most na rzece Kwai”. Za Najlepszego film, dla Najlepszego aktora pierwszoplanowego (Alec Guinness), Najlepszego reżysera (David Lean), Najlepszego scenariusz adaptowany, muzykę (Malcolm Arnold), zdjęcia (Jack Hildyard) i montaż (Peter Taylor)

Świat ze snu

MUZYKA „Świat ze snu” to nowy singiel Eryka Waszczuka, młodego wokalisty z Międzyrzecza Podlaskiego

Eryk Waszczuk ma zaledwie 14 lat, ale już może pochwalić się muzycznymi sukcesami. Występował w „Szansie Na Sukces Junior”, a w 2017 roku wziął udział w pierwszej edycji „The Voice Kids”, talent show emitowanego na antenie

TVP 2, w którym dotarł do drugiego etapu. Jego wykonanie „When A Man Loves A Woman” Michaela Boltona w serwisie YouTube obejrzało ponad 7 milionów razy.

W listopadzie 2018 Eryk Waszczuk nagrał debiutancki autorski singiel „Horyzont”, z którym wygrał konkurs Młodych Talentów Polskiego Radia Dzieciom. Przed rokiem wraz z Mariu-

szem Szabanem Waszczuk nagrał utwór „Zamień się ze mną na marzenia” do słów Jacka Cygana.

20 marca światło dzienne ujrzał jego najnowszy singiel: „Świat ze snu”. Autorem tekstu do piosenki jest manager artysty, Sebastian Płatek. Piosenka została wyprodukowana w Stanach Zjednoczonych przez Josha Harrisa. Kompozytorem utworu jest

Tomasz „Konfi” Konfederak; lider i założyciel zespołu Ha Dwa O.

W kwietniu swoją premierę będzie miała debiutancka płyta Eryka Waszczuka zatytułowana „Start.Rec”. Krążek ukaże się nakładem wydawnictwa Soliton. Na materiał zawarty na albumie złożą się autorskie kompozycje jak również zaaranżowane na nowo covery.

DAD



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

Akta Fajbusiewicza



FOT. CRIME+INVESTIGATION POLSAT

TELEWIZJA Podczas swojej kariery Michał Fajbusiewicz pracował nad setkami spraw kryminalnych. Jest jednak kilka historii, które mimo upływu lat wciąż nie dają mu spokoju i pozostają nierozwiązane. Dziennikarz powraca do nich w swoim nowym programie „Akta Fajbusiewicza”.

Michał Fajbusiewicz od ponad 30 lat zajmuje się sprawami kryminalnymi, a dzięki jego zaangażowaniu wiele z nich zostało rozwiązanych. Są jednak przypadki, które nie znalazły finału w postaci ukarania sprawców. Coraz częściej do tych spraw sięgają policjanci z tzw. zespołów „Archiwum X” i po latach

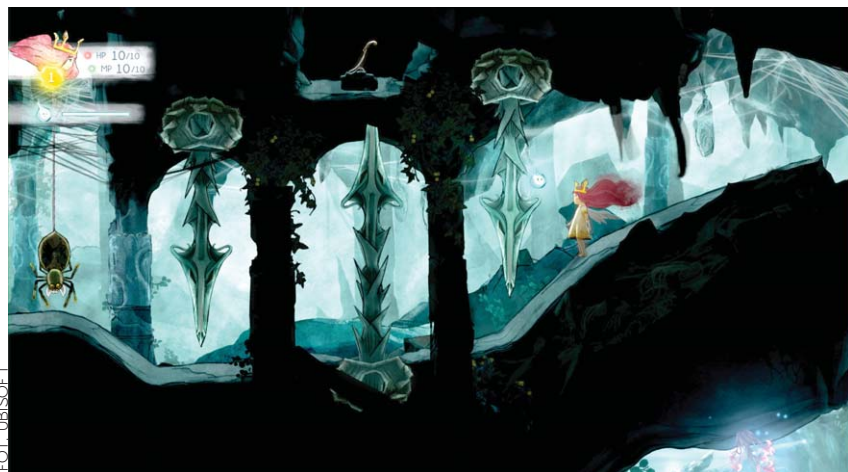


z sukcesem je rozwiązują. Michał Fajbusiewicz podąża tym śladem i po raz kolejny wraca do tych śledztw.

„W programie Michał Fajbusiewicz pokonał setki kilometrów, spotkał się z rodzinami ofiar, policjantami i śledczymi. Dopytywał, co zrobili, co zamierzają zrobić w tych sprawach i po raz kolejny poprosi widzów - jak to robił przed laty - by pomogli mu w ujęciu sprawcy” - opowiada Jolanta Gwardys, reżyserka i producentka programu.

PREMIERA programu „Akta Fajbusiewicza” w piątek, 10 kwietnia, o godzinie 22 na antenie Crime+Investigation Polsat.

Baśniowa przygoda



FOT. UBISOFT



GRAMY Zgodnie z zapowiedzią, firma Ubisoft udostępniła grę Child of Light za darmo. Wystarczy załogować się do platformy Uplay i dodać grę do swojej biblioteki. Zostanie tam na zawsze,

ale musimy do zrobić do 28 marca, do godziny 14.

A co nas czeka w grze?

Królestwo Lemurii potrzebuje pomocy. Czarna Królowa ukradła słońce, księżyc i gwiazdy. Gracz wciela się w

młodą księżniczkę Aurorę, która wyrusza na poszukiwanie trzech źródeł światła. Musi też pokonać Czarną Królową.

Child of Light to gra RPG inspirowana baj-

kami i baśniami, którą stworzyło studio Ubisoft Montréal. To także niezwykła podróż przez rozległy świat Lemurii pełen sekretów i spotkania z jego wyjątkowymi miesz-

kańcami: wróżkami, krasnalam i smokami... A to wszystko w niezwyklej oprawie graficznej.

Więcej informacji na stronie ubi.store.com

(RAD)